GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 265 ABCDE | Wtorek, 22 listopada 1938 | Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Czego czytelnicy gdańskiej prasy niemieckiej nie mają wiedzieć

„Danziger Neuste Nachrichten" contra „Danziger Neuste Nachrichten"

(t. s.) Wywóz zboża polskiego przez Gdańsk, od wieków już istniejący i nadal się rozwijający, jest tylko jednym z wyrazów rzeczywistości, że Gdańsk był i jest miastem zasięgu polskiego. Fakt ścisłych związków gospodarczych Gdańska z zapleczem polskim znajduje swe podkreślenie nietylko liczbami statystyk dawnych czy dzisiejszych, ale również znalazł poczesne miejsce w literaturze i sztuce.

Nie trzeba nawet daleko szukać: w sercu Gdańska w starym Ratuszu jest wspaniała sala t. zw. czerwona, której sufit ozdabia szereg obrazów. Zwróćmy uwagę na środkowy: nad Gdańskiem unosi się orzeł polski, dalej widzimy tam giełdę gdańską, przed którą zgromadzeni **kupcy gdańscy oraz szlachcic polski załatwiają swe interesy.** Jest tam jeszcze pasmo Karpat, zatoka gdańska i Wisła, po której płyną statki wiozące towary z Polski do Gdańska, są wreszcie herby Polski, Prus Królewskich, Gdańska i Litwy.

Przypominamy to w związku z uwagami „Danziger Neueste Nachrichten", która nadużyciem historycznych i publicznych rzeczy dla celów politycznych nazywa wydanie przez pocztę polską nowych znaczków, na których wyobrażony jest Żóraw oraz postaci szlachty polskiej, zawierającej zbożowe interesy. Niech więc autor tych uwag poduczy się trochę choćby tylko na pięknych zabytkach gdańskich, a dopiero potem głos zabiera o sprawach — „historycznych i publicznych" i wojuje ze znaczkami.

Nietylko zresztą znaczkami zajmują się uwagi „Danz. Neueste Nachrichten", bo jest tam jeszcze jakby tłumaczenie w znanej, skandalicznej sprawie pominięcia przez Stocznię Gdańską czynników polskich przy poświęceniu nowej pochylni, uroczystości urządzonej pod znakiem swastyki. Tłumaczenie to jest jednak wysunięciem na czoło sprawy, której nikt nie kwestionował z równoczesnym przemilczeniem sprawy zasadniczej.

Nie mamy więc, ani też nikt, nic przeciwko temu, aby namiestnik i minister Rzeszy zwiedzał Stocznię Gdańską, wręcz przeciwnie radzi jesteśmy, że mógł zapoznać się ze stanem tego wielkiego przedsiębiorstwa, pracującego przecież również polskim kapitałem i robotnikiem i także dla Polski. Przy tym małe tylko sprostowanie: w n-rze 268 „Danziger Neueste Nachrichten" z 15 bm. czytamy, że **„z okazji** pobytu namiestnika dr. Seyss-Inquarta odbyło się poświęcenie nowej pochylni". Z tego samego pisma z 19/20 bm. nr. 271 dowiadujemy się znów, że **tylko przypadek** zdarzył udział Namiestnika w tej uroczystości. **Więc „Danz. Neueste Nachrichten" contra „Danziger Neueste"!**

Najbardziej jednak charakterystyczny jest fakt, że **nic „Danziger Neueste Nachrichten" nie wspomina o rzeczy zasadniczej,** o grubej, delikatnie się wyrażając, nieprzyzwoitości urządzenia całej uroczystości dla ścisłego grona narodowo-socjalistycznego z pominięciem tych, którzy są reprezentantami współwłaścicieli polskich Stoczni i tych, dla których statku na tej właśnie poświęconej pochylni krótko przed tym położona została stępka, z pominięciem wreszcie robotnika polskiego, bo nie sądzimy, aby zmuszono ich do uczestniczenia w narodowo-socjalistycznej manifestacji?

Czyżby więc czytelnicy niemieccy nic wiedzieć nie mieli o tym, że Stocznia Gdańska jest przedsiębiorstwem mieszanym, więc równie gdańskim jak i polskim?

Cały artykuł zamieszczony na łamach „Danziger Neueste Nachrichten" sprawia nieodparte wrażenie, że **inspirowany został z zewnątrz.** I tego także nie możemy nie podkreślić, także ku uwadze jowialnego, co tydzień gawędzącego „Pana Poguttke".

Prace nad zmianą ordynacji wyborczej

rozpoczął Obóz Zjednoczenia Narodowego

Z polecenia Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego biuro studiów i planowania OZN podjęło pracę nad projektem reformy ordynacji wyborczej. Do komisji, która zajmie się tą pracą, podzielonej na kilka sekcji, powołani będą przez szefa Obozu senatorowie i posłowie z koła parlamentarnego O. Z. N. oraz zaproszeni zostaną wybitni znawcy prawa konstytucyjnego.

Olbrzymia manifestacja Lwowa na cześć gen. Tokarzewskiego

zwycięski jego dowódcy odsieczy Lwowa

LWÓW. W trzecim dniu obchodu 20-lecia obrony Lwowa odbyła się olbrzymia manifestacja przed ratuszem, na którym widniał krzyż obrony Lwowa.

Na manifestację przybył również dowódca O. K. Toruń gen. Karaszewicz-Tokarzewski, zwycięski dowódca odsieczy Lwowa, powitany burzą oklasków i entuzjastycznymi okrzykami.

Podczas uroczystości prezydent miasta Lwowa imieniem Związku Obrońców Lwowa ogłosił nadanie godności honorowego członka Związku gen. Tokarzewskiemu, dowódcy obrony Lwowa. Akt nadania został odczytany prze wiceprezesa Związku, po czym orkiestra odegrała pierwszą Brygadę, poczet zaś sztandarowy Związku oddał gen. Tokarzewskiemu salut honorowy wśród niemilknących okrzyków lwowian. Gen. Tokarzewski wzniósł w imieniu wszystkich obrońców Lwowa, rozsianych po całej Polsce, okrzyk na cześć bohaterskiego miasta.

Przed wizytą ministrów angielskich w Paryżu

Przyspieszenie zbrojeń angielsko-francuskich

będzie tematem rozmów paryskich

LONDYN. Prasa wczorajsza zamieszcza obszerne rozważania na temat nadchodzącej wizyty ministrów angielskich w Paryżu.

Korespondent dyplomatyczny „Observera" donosi, że program rozmów angielsko-francuskich uległ w ostatnich dniach zasadniczej zmianie. **Francja bowiem opowiedziała się zdecydowanie przeciwko omawianiu w chwili obecnej sprawy zwrotu kolonii niemieckich.**

Jak pisze korespondent, głównym tematem rozmów paryskich będzie sprawa **przyspieszenia zbrojeń angielsko-francuskich, a przede wszystkim produkcja samolotów oraz powiększenia armii angielskiej.**

Korespondent dyplomatyczny angielskiego pisma „Sunday Times" twierdzi, że podczas wizyty premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa w Paryżu, poruszone będą następujące tematy: 1) sprawa zbrojeń i obrony narodowej. Przedstawiciele obu państw dokonają przeglądu strategii wojskowej, morskiej i powietrznej w świetle sytuacji, jaka wytworzyła się po konferencji monachijskiej. Jeśli chodzi o siły lądowe Francji, stoi ona obecnie wobec niezwykle poważnej sytuacji. **Francja może wystawić jedynie 60 własnych dywizji przeciwko 140 dywizjom, które mają do rozporządzenia Niemcy i Włochy.** Omawiana więc tu będzie sprawa zwiększenia angielskiego korpusu ekspedycyjnego.

Jeszcze bardziej doniosła jest sprawa zbrojeń lotniczych. Według danych, posiadanych przez rząd angielski, produkcja samolotów w Niemczech przewyższa w chwili obecnej łączną produkcję anglo-francuską. Rząd angielski powziął już energiczne kroki, celem przyspieszenia produkcji lotniczej i w Paryżu domagać się będzie od rządu francuskiego zapewnienia, że francuski program lotniczy ulegnie zwiększeniu i przyspieszeniu.

„Wiedza o wojsku"

Pod tą nazwą została otwarta w Londynie ciekawa wystawa. Na zdjęciu angielski minister spr. wojsk. Hore-Belisha (po prawej) ogląda model haubicy.

Flagi żałobne w całej Polsce w dniu pogrzebu Atatürka

Wczoraj, w dniu pogrzebu prezydenta Turcji na wszystkich gmachach państwowych i wojskowych w całej Polsce wywieszone zostały flagi, opuszczone do połowy masztu.

Nowa pożyczka wewnętrzna w Niemczech

BERLIN. W okresie od 28 listopada rb. do 9 stycznia 1939 r. wyłożona zostanie przez konsorcjum pożyczkowe, złożone z banków niemieckich pod przewodnictwem Banku Rzeszy — nowa pożyczka wewnętrzna na ogólną sumę półtora miliarda marek. Jest to już czwarta pożyczka wewnętrzna w Niemczech w roku bieżącym.

Król Karol i prezydent Francji na polowaniu

PARYŻ. Król Karol rumuński, prezydent Francji Lebrun, książę Michał i towarzysząca im świta, odjechali wczoraj o godz. 10 rano z Paryża do Rambouillet, gdzie odbędzie się polowanie, urządzane przez prezydenta Francji na cześć królewskich gości.

Synagoga w Rumunii wysadzona w powietrze

CZERNIOWCE. W Rzeszycy w Rumunii usiłowano wysadzić w powietrze synagogę za pomocą podłożenia dużej ilości ekrazytu. Jedna ze ścian synagogi zwaliła się oraz uszkodzone zostały znajdujące się w sąsiedztwie domy, będące również własnością Żydów. Władze rumuńskie przeprowadziły liczne aresztowania wśród ludności.

Prasa rumuńska donosi, że w Lugozu w Siedmiogrodzie próbowano podpalić żydowską fabrykę wyrobów włókienniczych przez rzucenie na dach suszarni bomby zapalającej. Jedynie dzięki temu, że dach suszarni był skonstruowany z materiału niepalnego, zamach nie udał się.

Samolotem po uwięzioną w Moskwie żonę

LONDYN. Lotnik angielski Ryan Gover zaaresztowany został w Rosji Sowieckiej. Gover udał się w dniu 13 listopada prywatnym samolotem z Finlandii do Rosji Sowieckiej i wylądował — jak podaje prasa angielska — 200 mil na północ od Moskwy.

Angielskie pismo „Daily Express" objaśnia, że Gover zamierzał oswobodzić swą żonę więzioną w Sowietach przez G. P. U.

Wysiłki likwidowania sportu polskiego w Gdańsku

Donosiliśmy już pokrótce, że zarządzeniem gdańskich przedstawicieli „Deutscher Reichsbund fuer Leibesuebungen" z rozgrywek mistrzowskich w Gdańsku wykluczone zostały sekcje lekkoatletyczna i tenisu stołowego „Gedanii", jedynego polskiego klubu sportowego w Gdańsku, należącego od lat 15 do tego Związku. Jako powód decyzji kierownicy tych dziedzin sportu podali fakt, że członkowie „Gedanii" są Polakami.

Postanowienie takie nie mające nic wspólnego ze sportem, a jedynie charakter wybitnie polityczny, jest dalszym etapem usiłowań gdańskiego żywiołu niemieckiego nad likwidowaniem sportu polskiego na Ziemi Gdańskiej.

Jak się dziś dowiadujemy, energiczne wystąpienia kierownictwa Klubu „Gedania" w sprawie zniesienia tej decyzji u przedstawiciela sportowego Senatu w Gdańsku i Kierownictwa Okręgu Związku w Królewcu, nie dały dotąd rezultatu, wobec czego „Gedania" zmuszoną była zwrócić się do najwyższych czynników sportowych w Niemczech, do p. von Tschammer-Ostena.

Cóż na to Polski Związek Związków Sportowych?

Czy wobec takiego nastawienia sportowych czynników niemieckich nie byłoby wskazanym poddać rewizji stanowiska polskiego odnośnie niemieckich organizacyj sportowych, działających na terenie Pomorza i Górnego Śląska?

Tajemnicza wizyta

wysokiego oficera lotnictwa niemieckiego w Londynie

LONDYN. Generał-major Bodenschatz, najbardziej zaufany i najbliższy współpracownik feldmarszałka Goeringa, będący oficjalnie szefem ministerstwa lotnictwa Rzeszy, przybył do Londynu. Wizyta gen. Bodenschatza nie była niespodzianką dla angielskich sfer politycznych.

Gen. Bodenschatza oczekiwali jedynie attaché lotniczy i attaché wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Londynie. Gen. Bodenschatz zamieszkał u ambasadora niemieckiego von Dircksena jako jego gość.

Na temat tej wizyty dzienniki angielskie snują rozmaite domysły, twierdząc, że gen. Bodenschatz przybył z tajną misją. Prasa angielska twierdzi, iż w przeddzień angielsko-francuskich rozmów w Paryżu przybycie gen. Bodenschatza posiada pewne znaczenie i porównuje wizytę tę z przyjazdem kpt. Wiedemanna w swoim czasie do Londynu przed wyjazdem francuskich ministrów.

Z kół zbliżonych do ambasady niemieckiej twierdzą, iż wizyta gen. Bodenschatza była już od pewnego czasu przygotowywana, ale że posiada ona charakter prywatny. Mimo to gen. Bodenschatz niewątpliwie spotka się również z odpowiedzialnymi czynnikami brytyjskimi. Gen. Bodenschatz był już w Anglii przed 2-ma laty na wielkim pokazie brytyjskich wojsk lotniczych.

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj premiera Sławoja Składkowskiego i ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego.

Wieniec od Polaków przed pomnikiem Ata'ürka

STAMBUŁ. Delegacja mieszkańców Adampolu, stanowiącej kolonię polską w Turcji, złożyła wieniec przed pomnikiem Atatürka na placu Taksym w Istambule. Wiadomość o tym geście Polaków tureckich została podana przez całą prasę miejscową.

Odznaczenie łotewskie dla dyrektora Urzędu Morskiego

W dniu wczorajszym złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego w Gdyni p. Łęgowskiemu — konsul generalny łotewski z Gdańska p. Aleksander Birsneeks oraz konsul łotewski z Gdyni p. Mirosła Laurecki, którzy powiadomili oficjalnie dyr. St. Łęgowskiego o nadaniu mu z okazji 20-lecia niepodległości Łotwy Orderu Trzech Gwiazd III klasy.

Niemcy sudeccy z Gdańska będą głosowali w Malborgu

Przebywający na terenie W. Miasta Gdańska Niemcy, którzy od 1 stycznia 1910 do 10 października 1938 r. mieszkali na terenie Sudetów, biorą także udział w głosowaniu, jakie kanclerz Rzeszy wyznaczył na dzień 4-go grudnia br. Niemcy ci głosują w Malborgu.

25 robotników pod gruzami fabryki

W fabryce wagonów „Astra" w Aradzie w Rumunii zawalił się sufit w jednej z hal fabrycznych, przygniatając 25 robotników. Pięciu z nich odniosło tak ciężkie obrażenia, iż prawdopodobnie przypłaci je życiem.

Dżuma na letnisku

W miejscowości letniskowej Miguel Pereira w Brazylii wybuchnęła dżuma, której ofiarą padło cztery osoby. Dzięki energicznym środkom, zastosowanym przez dyrekcję higieny, epidemia nie rozszerzyła się. Jest jeszcze 5 osób chorych, lecz tym nie grozi niebezpieczeństwo.

Szkoła narodowo-polityczna we Wschodnich Prusach

KWIDZYŃ. W Sztumie (Wschodnie Prusy) wykończono obecnie nowe gmachy szkoły narodowo-politycznej (national-politische Erziehungsanstalt), poziomem naukowym równającą się zakładowi średniemu, której jednak piętnem jest wychowanie w myśl wytycznych dzisiejszych idei wychowawczych Trzeciej Rzeszy. Wychowankowie tego zakładu mają być elitą przyszłych sfer kierowniczych partii narodowo-socjalistycznej. Na otwarcie tego zakładu przybywa minister Rust i inni dygnitarze państwowi i partyjni.

Znowu strajki we Francji

PARYŻ. Wielkie zakłady opon samochodowych Hitchinson w mieście Puteaux pod Paryżem zostały wczoraj okupowane przez robotników na znak protestu przeciwko ostatnim dekretom finansowym ministra Reynauda.

Umysłowo chory postawił na nogi całą policję gdańską

GDYNIA. Niesamowite perypetie przeżywała obsługa samochodu gdyńskiej Ubezpieczalni Społecznej. Karetką ubezpieczalni przewożono do zakładu dla umysłowo chorych w Kocborowie pacjenta. Gdy samochód wjechał na szosę sopocką — po załatwieniu wszelkich formalności granicznych — umysłowo chory zwrócił się do sanitariusza, by ten pozwolił mu wyjść na chwilę, by załatwić potrzebę naturalną.

Gdy nie przeczuwający niczego sanitariusz wypuścił chorego, ten odszedł w pole i po chwili zaczął uciekać.

Szofer i sanitariusz rzucili się w pogoń za wariatem, którego zdołali złapać. W czasie doprowadzania wariata do auta, ten stawiał opór i począł bić obu funkcjonariuszy Ubezpieczalni Społecznej.

Wariata postanowiono ubrać w kaftan bezpieczeństwa. W tym czasie nadjechało auto, w którym znajdowało się kilku Niemców. Wariat, władający doskonale językiem niemieckim, na ich widok zaczął krzyczeć, że mordują go Żydzi. Niemcy obezwładnili na to sanitariusza i szofera.

Wariata oswobodzono i wezwano policję, która przybyła w sile 11 osób na miejsce incydentu. Obu gdynian odstawiono do Prezydium Policji w Gdańsku. Zabrano również wariata, który przez cały czas opowiadał jak go „mordowano".

Po spisaniu zeznań z wariatem, przystąpiono do przesłuchania sanitariusza. Policja gdańska nie uwierzyła jego wyjaśnieniom i zakwestionowała legitymację Ubezpieczalni.

Obaj Polacy dopiero po blisko 10-godzinnym pobycie w areszcie zostali zwolnieni i odstawieni do granicy za Sopotami. Do Kocborowa musieli jechać przez Wejherowo.

Niezwykły ten wypadek jest tematem rozmów w Gdyni, ubawionej niezwykłym fortelem pożałowania godnego wariata.

Bunt wojsk komunistycznych przeciw Czang-Kai-Szekowi

TOKIO. Agencja Domei donosi, że wojska komunistyczne, skoncentrowane w południowej części prowincji chińskiej Hunan, zbuntowały się przeciwko władzy Czang-Kai-Szekowi i zajęły szereg miejscowości. Wedle ostatnich doniesień, bunt chińskich oddziałów komunistycznych rozszerza się gwałtownie.

Na skutek codziennych nalotów japońskich, chińskie wojska komunistyczne zaczęły wycofywać się ze Sianfu (stolica prowincji Szensi) oraz z m. Yenan (północna część tejże prowincji).

2 tysiące ludzi spłonęło żywcem

TOKIO. Ofiarą olbrzymiego pożaru w mieście Czangsza (stolica prowincji chińskiej Hunan) padło 2.000 osób, w tym wielu oficerów i urzędników chińskich. 20.000 osób straciło dach nad głową. Pożar powstał podczas walk pomiędzy chińskimi wojskami centralnymi, a chińskimi oddziałami prowincjonalnymi. Wczoraj rozstrzelano dowódcę garnizonu miasta Czangsza, dowódcę jednej z dywizyj oraz komisarza policji, których oskarżono o wywołanie tych starć.

Centrala dla emigracji żydowskiej w Niemczech

ESSEN. „Nazionalzeitung" podaje niektóre szczegóły, dotyczące centrali dla emigracji żydowskiej. Centrala ta mieści się w pałacu Rotszylda w Essen i ma za zadanie ująć emigrację Żydów z Rzeszy w ramy ustawowe.

W ciągu dwuch ostatnich miesięcy centrala dla emigracji żydowskiej zorganizowała planową emigrację 12.000 Żydów z Rzeszy. Dziś agendy biura zostały tak rozszerzone, że załatwia ono dziennie od 600 do 650 podań. W samym tylko Wiedniu oczekuje na załatwienie 135 tysięcy podań, które nie mogły być załatwione ze względu na to, **że zagranica, zwłaszcza Anglia i Stany Zjednoczone Ameryki Półn., broni się przed napływem Żydów.**

Niemcy chcą wydzierżawić w Rumunii

tereny na uprawę surowców roślinnych

CZERNIOWCE. W związku z zerwaniem rokowań handlowych rumuńsko-niemieckich, prasa rumuńska pisze, że gospodarcze żądania delegacji niemieckiej są m. in. następujące: Niemcy chcą wydzierżawić w Rumunii tereny wielkości kilkudziesięciu tysięcy morgów, na którym mogłyby dokonywać uprawy potrzebnych im surowców roślinnych, uzyskać koncesje na tereny naftowe, kopalnie złota, siedmiogrodzkie pokłady żelaza i kopalnie miedzi w Dobrudży.

O ile Rumunia przyjęłaby ofertę niemiecką, Niemcy zobowiązują się w ciągu dwóch następnych lat przejąć całkowicie zbiory pszenicy w Rumunii.

Straszna katastrofa na wyścigach samochodowych

Pięć samochodów zdruzgotanych — pięć osób zabitych

BUENOS AIRES. Podczas wyścigów automobilowych, jakie się odbyły w miejscowości Tres Arroyos wydarzyła się tragiczna w następstwach katastrofa. Szczegóły są następujące:

Jeden z kierowców, biorących udział w wyścigach, musiał zatrzymać samochód na trasie wyścigowej z powodu pęknięcia opony. Pędzące jeden za drugim z zawrotną szybkością dwa samochody, których kierowcy nie zauważyli stojącego na trasie automobilu z powodu unoszącego się nad trasą tumanu pyłu zderzyły się ze stojącym samochodem, przy czym nastąpiła eksplozja. Wszystkie trzy samochody uległy doszczętnemu zniszczeniu, jeden z kierowców zginął na miejscu, dwóch i towarzyszący jednemu z nich mechanik zostali ciężko ranni.

Wstrzymane natychmiast wyścigi spowodowały drugą katastrofę — pierwszy z kierowców, dojeżdżający do miejsca wypadku zdołał zatrzymać w porę samochód, jadący natomiast za nim kierowca automobilu Fermin Martin, któremu towarzyszył Michał Zatuszek, Polak, pochodzący ze Lwowa, nie zdołał tego uczynić, wskutek czego nastąpiło zderzenie, które spowodowało eksplozję. Oba samochody zakreśliły łuk w powietrzu i wpadły pomiędzy stojących widzów, raniąc ciężko kilka osób, z których jedna zmarła. Kierowcy obydwóch samochodów i towarzyszący jednemu z nich Michał Zatuszek ponieśli śmierć na miejscu.

Michał Zatuszek był bratem zmarłego tragiczną śmiercią w roku ubiegłym w wyścigach automobilowych Karola Zatuszka znanego kierowcy na tutejszym terenie.

Przegląd prasy

Polacy w Niemczech czekają...

Dziennik polski, wychodzący w Herne, „Naród" zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł, w którym omawia za „Polakiem w Niemczech" sprawę realizacji deklaracji 25 listopada 1937 r. Dziennik ten pisze:

„W bieżącym miesiącu upływa rocznica ogłoszenia jednomyślnych i jednobrzmiących deklaracyj Rządu Niemieckiego i Rządu Polskiego.

Deklaracja, jak wiadomo, obejmuje 5 punktów i miała stanowić zasadniczą podstawę traktowania mniejszości polskiej w Rzeszy Niemieckiej.

Zasady deklaracji listopadowej zostały przez Polaków w Niemczech przyjęte ze szczerym zadowoleniem i z poczuciem, iż nastąpi — przez wprowadzenie zasad tych deklaracyj do praktyki dnia codziennego — usunięcie dotychczasowych trudności.

Zgodnie z tym pozytywnym nastawieniem ludność polska w Niemczech oczekiwała w spokoju urzeczywistnienia zasad deklaracyj.

Przez pół roku cała ludność polska w Niemczech nie zajmowała głośnego stanowiska wobec wypadków utrudnień, które się jednak zdarzały.

Ten akt dobrej woli wywołał jednak nieporozumienie. Wskutek tego Polacy w Niemczech zmuszeni byli do stwierdzenia, iż milczenie ich nie jest dowodem, że nie natrafiają w swoim życiu codziennym na trudności.

W ślad za takim stwierdzeniem Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w czerwcu 1938 r. z memoriałem do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus. W memoriale tym Związek Polaków, jako naczelna organizacja Ludu Polskiego w Niemczech, przedstawił położenie, stwierdzając na wstępie, iż:

„od chwili deklaracji Rządu Rzeszy Niemieckiej ...położenie ludności polskiej w Rzeszy nie polepszyło się. Stan poprzedni nietylko pozostał, ale położenie ludności polskiej przeciwnie znacznie się pogorszyło".

W rocznicę deklaracji, która miała „zapewnić mniejszościom słuszne warunki bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową", Polacy w Niemczech wciąż jeszcze czekają na wprowadzenie zasad jej w życie i na załatwienie całego szeregu spraw, które dziś nadal krępują życie polskie w Niemczech.

„W Polsce robi się za ciasno"

Gen. broni Sosnkowski w małej wiosce na poświęceniu szkoły powszechnej

W małej wsi, położonej w pobliżu Sandomierza, odbyła się uroczystość szkoły powszechnej, zbudowanej przez okoliczną ludność wiejską. W uroczystości wziął udział inspektor armii generał broni Sosnkowski, który zgodził się na nazwanie nowobudującej się szkoły swoim imieniem.

W czasie uroczystości gen. Sosnkowski wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu. — Redakcja

My wszyscy Polacy jesteśmy duchem związani z wsią polską i na dnie duszy każdego mieszczucha polskiego kołacze się trochę miłości do ziemi, do roli i trochę tęsknoty do życia wiejskiego. I dlatego mało jest Polaków, których nie wzrusza głęboko obraz wsi polskiej, wierzącej w Boga, zamożnej, zasobnej, gospodarnej, czystej i oświeconej — wsi o przestronnych, schludnych, murowanych domach, o dobrych drogach, o kwitnących sadach — wsi bez analfabetów i bez przysłowiowej polskiej biedy.

Ale szczególnie liczne i silne są węzły, które łączą armię narodową z ludem wiejskim. Chłop polski jest uosobieniem pracy twardej i nieustępliwej — żołnierz polski jest uosobieniem siły fizycznej państwa, a obydwaj stanowią w moim najgłębszym przekonaniu dwa główne filary potęgi państwa. Chłop polski jest żywicielem ojczyzny, a żołnierz stoi u jej granic z karabinem u nogi, strzegąc pilnie, aby pługi polskie mogły w spokoju odwracać skiby ziemi — rodzicielki, aby najeźdźca nie obracał w popiół i perzynę zagród naszych, aby nie stratował naszych niw, naszych łanów chleb dających.

Rodziny chłopskie dają wojsku najlepszego żołnierza, a wojsko jest gorącym wyznawcą prawdy, że siła, rozkwit, pomyślność państwa i narodu zależy od istnienia możliwie licznej, zamożnej, oświeconej, zadowolonej z losu warstwy chłopskiej.

Od szeregu lat czujemy wszyscy, że **w Polsce robi się ciasno, że wieś polska dusić się zaczyna, że młodzież wiejska zaczyna pomnażać szeregi bezrobotnych.** I oto w tym stanie rzeczy żołnierz polski zadaje sobie pytanie, czy aby nie są zbyt ciasne te granice, które ongiś swym mieczem wyrąbał, a chłop polski, obchodząc miedzami granice swego gospodarstwa, markoci się, że tak mało posiada morgów, że być może z wiosną nie będzie miał co do garnka dla dzieci włożyć. Markoci się jeszcze bardziej, gdy pomyśli, co się stanie, gdy dzieci zaczną się upominać o swoje, gdy być może wypadnie podzielić chudą ojcowiznę na drobne paski i zagonki.

Cóż więc, na Boga, robić trzeba, aby zażegnać niebezpieczeństwo uduszenia się na zbyt małej przestrzeni, które ciąży nad wsią polską, aby odsunąć od niej zmorę biedy i nędzy?

Iść na wojnę? Zdobywać nowe ziemie? Ale przecież wszystko co polskie, co nasze, tośmy już prawie w całości pozbierali, a Polak po cudze ręki wyciągać nielubi i nie chce.

A więc może jakoś tak urządzić życie, by po chatach wiejskich pod strzechami mniej dzieci przybywało? **Nie. Po stokroć nie!** Albowiem narody, gdzie mało dzieci się rodzi, słabną, marnieją. Zresztą droga ta nie odpowiada pojęciom moralnym polskiego ludu, który pragnie żyć w zgodzie z przykazaniami Boskimi.

Parcelować? Zapewne, jest to środek, mogący przynieść chwilową ulgę. To też parcelujemy, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że zapas ziemi do parcelacji jest przecież już bardzo mały w stosunku do olbrzymich potrzeb. Zdajemy sobie sprawę, że pewna ilość większych warsztatów rolnych pozostać musi i ze względu na obronę państwa i w obliczu ogólnych względów gospodarczych.

A więc dbać o to, aby chłop dostawał więcej za to, co sprzedaje i płacił mniej za to, co kupuje? Oczywiście tak. Jest to jedno z najważniejszych zadań, stojących przed nami. To jest jedna z najpilniejszych spraw, związanych z życiem i bytem wsi.

To też sprawie tej rząd polski poświęca wiele uwagi, a jest niewątpliwe, **że będzie musiał poświęcać jej jeszcze więcej w przyszłości.**

A więc, brać w polskie ręce handel i rzemiosło? Ależ tak. Po stokroć tak, gdyż jest to dziedzina, gdzie tysiące, dziesiątki tysięcy, chłopskich synów mogą znaleźć pracę, chleb i dostatnie bytowanie.

Rozbudowywać miasta i rozwijać rzemiosło? Ale oczywiście tak! Przecież wiemy dobrze, że w pobliżu miast uprzemysłowionych, zwiększają się możliwości zarobkowania dla ludności wiejskiej, polepszają się warunki zbytu dla wytworów gospodarstwa wiejskiego. Każdy mądry gospodarz wie, że lepiej jest posłać zdolnego syna do fabryki i oddać go do handlu i rzemiosła, niż w drodze niekończących się podziałów i rozdrabniania ojcowizny zrobić z niego jednomorgowego dziada.

Mam tę niepłonną nadzieję, że o dobrodziejstwach, wynikających z uprzemysłowienia kraju, wy, którzy mieszkacie i żyjecie w Centralnym Okręgu Przemysłowym, będziecie mieli możność niebawem przekonać się naocznie.

Obywatele! Każdy ze środków wyliczonych przeze mnie oraz wszystkie wzięte razem mogą być skuteczne tylko w połączeniu z narzędziem najpotężniejszym, którym jest **oświata.** Oświata jest tym wielkim gościńcem, który prowadzi do celu — ona to otwiera przed nami jeszcze jedną możliwość, napewno należącą do największych.

Od poziomu oświaty ogólnej i zawodowej na wsi zależy poziom kultury rolnej, a więc stan upraw rolnych, umiejętność nawożenia.

Jeżeli drogi, wiodące wzdłuż i wszerz, zmierzające do rozszerzenia stanu posiadania przestrzeni uprawnej stają się coraz trudniejsze, to należy iść wgłąb — inaczej mówiąc, orać głębiej i lepiej, podnieść wydajność gleby.

Możliwości, jakie stoją pod tym względem przed Polską są olbrzymie i równają się po przeliczeniu na zbiory podwojeniu powierzchni uprawnej, jaką obecnie posiadamy. Nie ma żadnej wystarczającej przyczyny, dla której morga ziemi w Polsce miałaby rodzić mniej, niż rodzi morga ziemi na Bałkanach — a taki jest, jeśli chodzi o całość Polski, obecny smutny stan rzeczy.

Niech ziemie polskie plonują tak, jak plonuje ziemia w Danii lub w Belgii — oto jest trudny, ale wzniosły cel, do którego poprzez oświatę powinna zmierzać wieś polska.

Jako stary żołnierz, który rozumie dobrze **głęboki związek istniejący pomiędzy obroną państwa, dobrobytem wsi i oświatą ludową,** wyrażam serdeczną wdzięczność tym wszystkim, którzy zechcieli nazwać tutejsze szkoły moim imieniem. Nie wyobrażam sobie uroczystości milszej dla mego serca żołnierskiego i dla mego obywatelskiego poczucia.

TUNGSRAM
KRYPTON
TO JEDYNA
Dziś żarówka dla estety
Białe światło, piękna forma —
Oto główne jej zalety.

Król Karol zwiedza urządzenia lotniska angielskiego

Na zdjęciu król rumuński ogląda wielki aparat podsłuchowy.

Sytuacja gospodarcza Polski

Jesteśmy zobowiązani do bardzo czujnego śledzenia i bardzo wnikliwej obserwacji tego, jak się układa nasza sytuacja gospodarcza. Jak się układa w poszczególnych „sezonach" — wiosennym, letnim, jesiennym i zimowym — w każdym kwartale, ba nawet miesiącu.

Chodzi bowiem o to, byśmy z tej obserwacji mogli wysnuwać praktyczne wnioski: natychmiast reagować na dostrzeżone niedomogi, względnie poprzeć i wzmocnić każdy objaw, świadczący o poprawie koniunkturalnej.

Leży właśnie przed nami charakterystyka naszej sytuacji gospodarczej za trzeci kwartał bieżącego roku, dokonana przez Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen.

Trzeci kwartał — a więc sezon letni, sezon z natury rzeczy niezbyt sprzyjający wzmożeniu tempa koniunkturalnego, sezon wywczasów i urlopów, przeważnie „martwy" dla konsumcji produktów przemysłu, sezon intensywnej pracy na roli, po której dopiero rolnik wchodzi w krąg nabywców produktów miasta.

W roku bieżącym ten trzeci kwartał rozpadł się na dwie, wyraźnie od siebie odgrodzone części. Lipiec i sierpień — stosunkowo spokojne, i wrzesień — przeżyty pod wpływem międzynarodowych wypadków politycznych, alarmów wojennych, silnych oddziaływań zewnętrznych na życie gospodarcze, a zwłaszcza na jego odcinek finansowy.

Otóż trzeba przede wszystkim podkreślić, że — poza pewnymi wypadkami na odcinku finansowym, o których będzie niżej — nasza sytuacja gospodarcza w 3-cim kwartale kształtowała się na ogół niezależnie od wpływów i wypadków politycznych na międzynarodowej arenie.

Objawiło się to szczególnie w dziedzinie naszej produkcji przemysłowej. Wykazuje ona dalszy wzrost. Kwartalny wskaźnik przemysłowej produkcji był w trzecim kwartale b. r. o 6 proc. wyższy, niż w tymże kwartale roku ubiegłego.

Jako bardzo znamienny trzeba uznać fakt, że ruch inwestycyjny w przemyśle, wyrażający się w zaopatrzeniu go w coraz liczniejsze maszyny, bynajmniej nie ustaje. Inwestycje maszynowe wzrosły w ub. kwartale o 3 proc. ale w porównaniu z trzecim kwartałem zeszłego roku wzrost ten wyraża się imponującą cyfrą 45 proc.

Bardzo charakterystyczne są przejawy, jakie można zaobserwować na naszym rynku pieniężnym. Otóż w pierwszych 2-ch miesiącach kwartału, w lipcu i sierpniu, sytuacja na rynku pieniężnym kształtowała się zupełnie pomyślnie. W P. K. O. i innych kasach oszczędności wzrosły wkłady o 44 miln. zł., w bankach prywatnych o 16 miln. zł. Nadszedł wrzesień — i sytuacja ulega zmianie... Alarmy wojenne i ogólny nastrój niepewności powodują nagły odpływ wkładów. W ciągu września odpływa z kas oszczędności 233 miln. zł., z banków 134 miln. złotych. Rośnie jednocześnie silne zapotrzebowanie na kredyty. Wytwarza się ciasnota gotówkowa w sferach gospodarczych. Dla aparatu kredytowego powstaje krytyczna sytuacja: prawie 400 miln. zł pochowanych w „pończochach", a równocześnie rozpoczyna się już sezon jesienny, i zapotrzebowania na kredyty z każdym dniem wzmagają się... W tym momencie następuje bardzo skuteczna i na szeroką skalę rozprowadzona interwencja naszej instytucji emisyjnej. Bank Polski podnosi udzielane przez siebie kredyty o 337 miln. zł, obieg pieniężny osiąga nienotowany dotychczas poziom przeszło 2 miliardów złotych. Akcja ta umożliwia oczywiście całkowite opanowanie przejściowych nastrojów i tarcia w funkcjonowaniu aparatu kredytowego zostają całkowicie usunięte. A gdy w październiku psychoza wrześniowa mija, wracają wkłady do P. K. O., do innych kas oszczędności i banków, oraz następuje spłata kredytów w Banku Polskim.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się dzieje tego wyjątkowego kwartału. Opanowanie sytuacji na rynku pieniężnym, uniezależnienie naszej sytuacji gospodarczej od zewnętrznych wpływów, wzrost produkcji przemysłowej i inwestycji maszynowych w przemyśle — oto najważniejsze objawy dodatnie, którym jednak trzeba przeciwstawić fakt niepomyślny, a mianowicie sezonową zniżkę ceny zbóż. Następstwa jednak tego faktu będą mogły być wzięte w rachubę i ocenione dopiero później. W obecnej chwili Instytut badań koniunktur nie mógł oczywiście tego faktu włączyć do swej diagnozy sytuacji gospodarczej.

Bataliony pracy i obozy koncentracyjne
dla uciążliwych cudzoziemców we Francji

PARYŻ. Prasa francuska donosi, iż celem rozwiązania zagadnienia niepożądanych cudzoziemców, którzy już od dłuższego czasu zajmują uwagę władz francuskich, francuskie koła rządowe zdecydowały się ostatecznie na zorganizowanie na terenie Francji **obozów koncentracyjnych.** Do obozów tych skierowani byliby zarówno cudzoziemcy napływający do Francji, których żadne z państw nie chce z powrotem przyjąć i którzy nie posiadają żadnych tytułów do osiedlenia się we Francji, jak również cudzoziemcy, przebywający już we Francji, a skazani wyrokami za różne przestępstwa.

W stosunku do obu tych kategoryj będą stosowane odrębne postępowania. Kategoria pierwszych cudzoziemców zostanie zorganizowana w bataliony pracy, gdzie będą otrzymywali wynagrodzenie. Natomiast w stosunku do drugiej kategorii stosowane będą bardziej ostre rygory.

Zsyłanie do obozu koncentracyjnego następować będzie automatycznie po trzecim wyroku skazującym. Specjalnie niebezpieczni recydywiści będą zsyłani do obozów koncentracyjnych, jakie będą założone na terenie znanej kolonii karnej Guyany.

Prasa francuska zaznacza, iż tego rodzaju zarządzenie położy przede wszystkim kres anormalnemu stanowi rzeczy, że cudzoziemcy, którym policja doręczyła nakaz wysiedlenia, nie mogli opuścić terytorium francuskie, nie mieli bowiem dokąd się udać.

Przyzwyczajajcie żołądek do regularności, gdyż zatwardzenia przyprawiają organizm o zatrucia toksynami gnilnymi. Powodują bóle głowy, brak apetytu, zły oddech i t. p. Przy obstrukcji stosuje się przeczyszczające i regulujące działalność trawienną żołądka zioła przeczyszczające Nr. 9 Dra Breyera. Żądajcie wszędzie. Wytwórnia Polherba. Kraków-Podgórze. (12599

Związek Dziennikarzy wniósł poprawki do dekretu prasowego

WARSZAWA. Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu dn. 20 bm. zajmował się sprawą projektu dekretu prasowego.

Zarząd Główny uchwalił rezolucję, stojącą zgodnie ze statutem Związku na stanowisku wolności prasy w ramach ogólnie pojętego dobra powszechnego i reprezentującym interesy zawodowe dziennikarstwa.

Rezolucja została przesłana telegraficznie premierowi Składkowskiemu z prośbą o przyjęcie dn. 21 bm. wniosków Związku Dziennikarzy.

Zgon wybitnego harcerza Huberta Martina

LONDYN. Zmarł w wieku lat 59 Hubert Martin, jedna z najwybitniejszych postaci światowego ruchu harcerskiego.

Czesi likwidują obecnie komunizm

PRAGA. W związku z zawieszeniem czynności partii komunistycznej w Czechach przystąpiono do likwidacji związków, pozostających pod wpływem tej partii. W ten sposób 28 października został zlikwidowany związek solidarności dla ochrony praw i pomocy socjalnej, dnia 5 listopada została rozwiązana Liga Praw Człowieka w Czechosłowacji, dnia 16 listopada został zlikwidowany związek młodych w republice czechosłowackiej i związek robotnicza Warta. Równocześnie zapowiedziane jest rozwiązanie robotniczej federacji wychowania fizycznego.

Trzesienie ziemi

BERLIN. Aparaty sejsmograficzne instytutu geologicznego w Jenie zanotowały wczoraj blisko dwugodzinne silne trzęsienie ziemi w odległości 8200 km. Przypuszczają tu, że ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w północnej części Oceanu Spokojnego w okolicy Kamczatki.

W Danii wybito 90 tys. sztuk bydła

SZTOKHOLM. W południowej Szwecji rozszerza się epidemia pryszczycy, która została zaniesiona z Danii, gdzie stracono przeszło 90.000 sztuk bydła zarażonego tą chorobą. Obecnie epidemia pryszczycy przedostała się również do Norwegii, gdzie zanotowano szereg wypadków wśród bydła. (ATE).

Głód wśród Arabów w Palestynie
na skutek akcji represyjnej władz angielskich

JEROZOLIMA. Mimo bardzo energicznych kroków, jakie angielskie władze poczyniły dla uspokojenia Palestyny, ludność arabska nie rezygnuje z walki. Onegdaj w pobliżu Latrun na szosie Jaffa — Jerozolima doszło do starcia pomiędzy powstańcami, a oddziałem wojska angielskiego. Walka była zacięta, tak, że powstańcy zmuszeni byli do wycofania się dopiero gdy po stronie angielskiej weszły do walki samoloty.

Korespondent niemieckiego biura informacyjnego z Jerozolimy donosi, że nędza wśród ludności arabskiej w Palestynie nie bywale wzrasta. Niemal w całej Palestynie odczuwa się brak środków żywnościowych, a szczególnie mleka dla dzieci nie można zupełnie nabyć. Liczba więźniów Arabów wzrosła ostatnio bardzo znacznie Obozy koncentracyjne i więzienia są przepełnione. Setki Arabów sprowadzono na roboty karne, które muszą odbyć wzamian za niezapłacone kary pieniężne. Kary pieniężne, nałożone w ciągu roku bież., wynoszą kilkaset tysięcy marek niemieckich, nie wliczając w to wartości zburzonych domów i wsi, co spowodowało straty ludności, wynoszące wiele milionów.

Sytuacja gospodarcza jest tak ciężka, że według orzeczenia rzeczoznawców, co najmniej połowa kupców zbankrutowała, lub stoi u progu ruiny, wobec powszechnej niemal niewypłacalności.

Jesienna wilgoć sprzyja cierpieniom

Jesienna pogoda, deszcze, wilgoć w powietrzu, zimno oto sezon kiedy „odzywa" się reumatyzm stawowy, ból w stawach, łamanie w kościach. Artretycy i reumatycy muszą czuwać aby nie dopuścić do bolesnych objawów tych dolegliwości. Nie możemy chorować i cierpieć, kiedy trzeba pracować. W tych wszystkich dolegliwościach, mających za tło zwłaszcza w artretyźmie, złą przemianę materii, kiedy organizm zamiast wydalać, odkłada w postaci złogów kwas moczowy, przychodzą nam z pomocą zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi **Oskara Wojnowskiego** ze znakiem słownym **Artrolin.** Rozpuszczają one kwas moczowy i regulują przemianę materii, przynosząc ulgę w cierpieniach. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień hurtowych: **Oskar Wojnowski,** Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4. (12554

Łyżwiarka i król stali

W Sztokholmie odbył się ślub znanej łyżwiarki szwedzkiej Viviany Hulthen z amerykańsko-szwedzkim „królem stali" Tholandem.

Prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnośc. w Polsce

W dniu 18 i 19 bm. bawił w Polsce Prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych dr. Johannes Heintze. Prezydent Heintze złożył wizytę Prezesowi P. K. O. dr. Henrykowi Gruberowi i Prezesowi Zw. Zw. K. K. O. P. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się Prezydent Heintze z działalnością polskich instytucji oszczędnościowych i zwiedzał urządzenia P. K. O

Hindus — burmistrzem przedmieścia Londynu

Burmistrzem londyńskiego przedmieścia Tilbury został wybrany czystej krwi Hindus, dr. Katial. W ten sposób dr. Katial jest w historii Londynu pierwszym Hindusem, który dostąpił zaszczytu gospodarzenia oficjalnie w charakterze burmistrza.

Na bieżni, boisku i ringu

Królewiec pokonał Pabjanice w zapasach.

W niedzielę rozegrany został w Pabjanicach mecz zapaśniczy pomiędzy reprezentacjami Królewca i Pabjanic. Zwyciężyła drużyna Królewca w stosunku 19:4

Królewiec—Łódź 16:8.

Rozegrany w sobotę, późnym wieczorem międzymiastowy mecz zapaśniczy między reprezentacją Królewca i Łodzi zakończył się zwycięstwem Królewca w stosunku 16:8.

Elektrit — IKP 9:7.

W Wilnie w meczu bokserskim o druż. mistrz. Polski Elektrit (Wilno) pokonał drużynę łódzką IKP w stosunku 9:7. Elektrit będzie walczyć w dniu 4. 12. z mistrzem Pomorza — Goplanią (Inowrocław)

Lechia — Okęcie 10:6.

We Lwowie mecz bokserski o druż. mistrzostwo Polski między warszawskim „Okęciem" a lwowską „Lechią" zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 10:6.

Bokserzy Wisły krakowskiej zremisowali w Lublinie.

W niedzielę rozegrany został w Lublinie grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy krakowską Wisłą a lubelskim W. S.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wobec czego powtórzony będzie w przyszłą niedzielę w Krakowie.

O drużynowe mistrzostwa Polski w boksie.

W Poznaniu rozegrany został w niedzielę grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy poznańską drużyną H. Cegielski a zespołem śląskim IKB Siemianowice.

Zwyciężyli poznańczycy w stosunku 11:5. Drużyna Cegielskiego była zespołem bardziej wyrównanym i więcej przygotowanym, choć goście również zaprezentowali się korzystnie.

Najciekawszą walkę meczu stoczyli w wadze koguciej Jarząbek i Liszka. Każda z drużyn zdobyła po 2 pkt walkowerem. Goście z powodu nadwagi Klimeckiego w wadze półciężkiej, a gospodarze z racji braku przeciwnika w wadze ciężkiej.

Bokserzy Warty pokonali Polonię 9:7

W niedzielę w cyrku warszawskim rozegrany został towarzyski mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a stołeczną Polonią. Zwyciężyła drużyna Warty w stosunku 9:7.

Mecz był ciekawy, zawodnicy obu drużyn walczyli ambitnie.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Aleksandrowicz (P) wypunktował Dybizbańskiego.

W koguciej Koziołek (W) zwyciężył na punkty Komudę.

W piórkowej Skałecki (W) nie zbyt zasłużenie uzyskał zwycięstwo punktowe nad Małeckim.

W lekkiej Łukaszewicz (P) wypunktował Frankowskiego.

W półśredniej Ciszewski (P) zwyciężył na punkty Vogta.

W średniej Milewski zremisował z Jareckim.

W półciężkiej Szymura (W) znokautował w drugiej rundzie Wizińskiego.

W ciężkiej Białkowski (W) zwyciężył Sowińskiego w trzeciej rundzie przez k. o.

Ligowe drużyny Górnego Śląska na Zaolziu

Na Śląsku Zaolzańskim gościły w niedzielę dwie ligowe drużyny Górnego Śląska, rozgrywając tam spotkania towarzyskie z miejscowymi zespołami.

W Karwinie mistrz Polski, Ruch z Wielkich Hajduk, pokonał miejscową Polonię 5:0 (1:0). Bramki zdobyli — Wilimowski 3 oraz Peterek i Wodarz.

Ligowy AKS walczył w Trzyńcu z nowozałożonym K. S. „Zaolzie" zwyciężając w stosunku 7:0 (1:0). Bramki zdobyli — Wostal i Piontek po 3, oraz Pytel.

Obie drużyny zaolzańskie pokazały w pierwszej części meczu dość wysoki poziom gry, dawał się jednak odczuć brak rutyny i opanowania technicznego, a po przerwie — niedostatek wytrzymałości.

Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Ręcznej

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Obradom przewodniczył p. Rzepka ze Lwowa. Na zebranie przybyli licznie delegaci wszystkich prawie okręgów związku.

Wobec ostatecznej rezygnacji p. płk. Borzechwa-Ajdukiewicza ze stanowiska prezesa związku, dokonano wyboru nowego prezesa, którym został gen. Jur-Gorzechowski.

Kapitan sportowy korzykówki — Piotrowski, szczypiorniaka — Nowak, siatkówki — p. Wirszyłło.

Przewodniczący wydziału gier i dyscypliny — Nowak.

Z uchwał, powziętych przez walne zgromadzenie, notujemy:

1) przyjęto nowy regulamin rozgrywek w szczypiorniaku kobiecym. Uchwalono zmianę w wymiarach boiska (jak męskie), powiększono liczbę zawodniczek w drużynie do 11-tu, czas gry ograniczono do 2×20 minut.

2) ustanowiono specjalną odznakę honorową PZPR dla zasłużonych działaczy i graczy.

3) uchwalono stosować specjalne kary dla drużyn, które, mimo zgłoszenia się do mistrzostw, nie staną do walki.

Spośród projektów rozgrywek, jakie poruszano na walnym zebraniu, **na uwagę zasługuje mecz z Niemcami w koszykówce męskiej, oraz obsadzenie przez Polskę mistrzostw Europy w koszykówce męskiej,** jakie odbędą się w Kownie roku przyszłego.

Na rowerze do pracy w ministerstwie

Sylwetki z życia obecnego premiera Francji

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Kosztuje 24 groszy
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE
21402

Prasa całego świata poświęca wiele miejsca nowym zarządzeniom wydawanym przez obecnego premiera rządu francuskiego, Edwarda Daladiera. Szczególnie prasa Trzeciej Rzeszy zajmuje się premierem, poświęcając mu wiele uwagi i to nietylko w związku z jego wysokim obecnie urzędem, ale i z jego przeszłością. Z niej to dowiadujemy się wielu ciekawych szczegółów, dotyczących życia prywatnego premiera Daladiera.

Pilny syn piekarza

Mieszkańcy małego miasteczka Carpentras, odległego o 25 km od Avignon, widząc małego Edwarda Daladiera, syna piekarza z ulicy de la Tourd' Eau, roznoszącego w jasnych koszykach pieczywo, nie przypuszczali nigdy, jaką karierę zrobi ten chłopczyk, spokojny, cichy i pilny. Ojciec cieszył się z jego postępów w naukach, stąd też rozwoził i roznosił on pieczywo tylko w wolnych dniach od nauki. Marzeniem rodzicielskim było, aby młody Edward został urzędnikiem, może radnym miejskim, a może nawet... burmistrzem.

Papierosy i polityka

Daladier z dużą pilnością odrabiał egzamin za egzaminem. Lecz już wówczas palił namiętnie papierosy oraz interesował się polityką. Był milczący i zamknięty w sobie, mimo swoich szesnastu lat. Kariera jednak potoczyła się inaczej. Został nauczycielem historii w gimnazjum w Marsylii oraz w Lyonie. Dziwnym zbiegiem okoliczności jednym z profesorów Daladiera był Edward Herriot, z którym potem łączyła Daladiera serdeczna przyjaźń. Zmieniali się w późniejszych latach dosyć często dwaj Edwardowie w kierownictwie jednej z najpoważniejszych partii mieszczańskich Francji. Przyjaciele Daladiera nie mogli się nadziwić jego małomówności, jego milczeniu tym więcej, że cechą południowych Francuzów zawsze była wesołość i wielomówność. Daladiera nazywano — Edwardem milczącym.

Porucznik z legią honorową

Wielka wojna rzuca go pod Verdun. Przechodzi tam całą okropność wojny. Za dzielność otrzymuje legię honorową i cztery zaszczytne wzmianki w rozkazach swojej dywizji.

„Byk z Vaucluse"

Po wojnie rzuca się z całą energią i z całą pasją do polityki, zajmując szybko jedno z kierowniczych stanowisk w partii radykalnych socjalistów. Uzyskuje mandat z okręgu Vaucluse. Mimo zasadniczych cech swojej natury, to jest milczenia i powściągliwości, jednak ze względu na rozmach w robocie partyjnej, zwłaszcza na odcinku prac parlamentarnych, otrzymuje w kołach politycznych nowy przydomek „Byk z Vaucluse". A Daladier nie mówi wiele, tylko działa! Nie ugina się przed przeciwnościami, nie uchyla się nigdy od odpowiedzialności.

Premier francuski Daladier.

Rowerem do pracy w ministerstwie

Daladier — człowiek nie zmienia się nawet wówczas, gdy zostaje ministrem wojny. Zawsze ten sam. W pierwszych dniach urzędowania jako minister postawia całe ministerstwo na nogi. Wszyscy nie mogli zrozumieć — jak to jest możliwe, aby minister do pracy przyjeżdżał rowerem. Daladier szybko i krótko wyjaśnił: wytężona praca w ministerstwie wymaga dla trzeźwości mózgu dużo ruchu. Dlatego przybywam do pracy rowerem.

Premier w życiu prywatnym

Wzorowy mąż, kochający ojciec jedynego synka Piotra. Książki, przechadzki, dzienniki — to prywatna strona życia Daladiera, która należy tylko do niego, zwłaszcza od chwili, gdy stracił małżonkę przed kilku laty. I wówczas nawet, gdy zostaje premierem nie zmienia swego trybu życia. Ma dla wszystkich dość dużo czasu — dla swego ukochanego Pierre, dla partii i dla Francji, jako szef jej rządu.

Polskie parowozy dla magistrali Śląsk-Gdynia

W połowie grudnia r. b. obradować będą w Warszawie władze Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. Z ramienia Polski w obradach Komitetu wezmą udział m. in.: wicem. Bobkowski, wicem. Piasecki i dyrektor BGK. dr. Baczyński.

Omawiana będzie wysokość preliminarza budżetowego Towarzystwa Kol. na rok 1939 oraz program robót na ten rok. Przewidywane jest m. in. wykonanie równych robót na szlaku linii jednotorowej oraz oddanie już w styczniu 1939 do eksploatacji odcinka kolejowego Siemkowice—Częstochowa o doniosłym znaczeniu gospodarczym. Odcinek ten skraca drogę z zagłębia śląskiego i dąbrowskiego do Gdyni o 30 km.

Ponadto zakupi Towarzystwo w Polsce pewną ilość parowozów i innego materiału kolejowego.

Kronika gospodarcza

Konferencja w sprawie uproszczenia kontroli eksportu.

Dnia 15 listopada br. odbyła się w biurze Portowym P. K. P. w Gdyni konferencja w sprawie uproszczenia kontroli eksportu. W konferencji tej wzięli udział delegaci Ministerstwa Komunikacji, Urzędu Morskiego w Gdyni, Rady Portu w Gdańsku oraz interesantów portowych. Bezpośrednie porozumienie się czynników miarodajnych z zainteresowanymi grupami w tej tak ważnej kwestii należy tylko powitać i wskazuje na zrozumienie, jakie sprawy związane z eksportem znajdują u władz centralnych.

Węgiel i cement — za tytoń jugosłowiański.

Za importowany z Jugosławii surowiec tytoniowy płaciła Polska dotychczas fabrykatami gotowymi, głównie wyrobami przemysłu włókienniczego. Ostatnio jednak Jugosławia zaopatruje się w wyroby włókiennicze przeważnie w Niemczech, wobec czego kompensatą za tytoń jugosłowiański jest obecnie z naszej strony przede wszystkim cement i węgiel.

Do portu w Gdyni zawinął właśnie statek jugosłowiański, przywożąc transport tytoniu dla Polskiego Monopolu Tytoniowego. Statek ten załaduje transport cementu polskiego.

Produkty młynarskie z Rumunii przez Gdańsk i Gdynię.

W ramach polskiej taryfy tranzytowej dla komunikacji z portami morskimi PT-2 część II/4 przewożone być mogą od 10 listopada 1938 r. produkty młynarskie z fasoli, grochu, gryki, jęczmienia, kukurydzy, owsa, prosa, pszenicy i żyta pozycji taryfowej 19 klasyfikacji towarowej od rumuńskiej stacji granicznej pod Śniatyniem według obniżonej stawki przewozowej 273 gr przy nadaniu 10 t. Z uwagi na to, że przy wyżej wymienionych towarach nie wymagane jest świadectwo pochodzenia, udogodnienie to dotyczy zarówno produktów młynarskich pochodzenia rumuńskiego jak i dalej położonych krajów, t. j. Bułgarii i Jugosławii.

Pomnik ku czci poległych marynarzy

został wzniesiony w pobliżu Moulin de Laffaux w pół. Francji.

Wspomnienie pośmiertne.

Śp. January Janiszewski ostatni na Pomorzu weteran z roku 1863

Donosiliśmy już o zgonie i pogrzebie śp. Januarego Janiszewskiego, zmarłego w 90 roku życia w szpitalu w Świeciu, rolnika z Wiąga, weterana z 1863 roku, jednego z ostatnich, którzy dziś jeszcze żyją, rozproszeni po rozmaitych dzielnicach kraju. Donosiliśmy również, że w pogrzebie wziął udział Pan Wojewoda Pomorski min. Wład. Raczkiewicz. Dziś podajemy kilka szczegółów z życia tego ostatniego na Pomorzu bohatera powstania styczniowego.

Śp. January Janiszewski urodził się w Ziemi Mińskiej, powiecie ihumeńskim, w majętności Skryl jako syn posiedziciela rozległych włości na Kresach. Mając lat 14 wyruszył z ojcem i trzema braćmi na powstanie, by mimo swego młodego wieku wziąć udział w walkach, mających przywrócić Polsce wolność. Walczył mężnie w partii Świętokrzyskiego pod dowództwem Laskowskiego i raniony w głowę dostał się do niewoli moskiewskiej, w której przebywał przez cały rok, by wreszcie, zamiast uzyskać wolność, być skazanym na przymusowe roboty. Ojciec jego zaś zginął na Syberze śmiercią wysłańca, skazanego na powolną śmierć.

Po dłuższym czasie wróciły i dobra, skonfiskowane przez Moskali, w ręce właściwych posiadaczy. Lecz wskutek wojny, i przewrotu bolszewickiego musiał Janiszewski z rodziną szukać schronienia w wolnej już i niepodległej Polsce, zmuszony porzucić wszystko, co posiadał. Władze polskie zajęły się losem wygnańca i zasłużonego Polaka i przydzieliły mu na Pomorzu resztówkę po rozparcelowanej majętności Wiąg pod Świeciem, gdzie spędził w spokoju ostatnie lata swego żywota. Cześć Jego pamięci.

Polski Komitet Żywnościowy

Rozporządzeniem z dnia 28 września r. b. minister rolnictwa i reform rolnych utworzył Polski Komitet Żywnościowy, jako organ doradczy do inicjowania prac i przeprowadzania badań pod kątem gospodarczym i higienicznym nad zagadnieniem żywienia ludności. W skład Komitetu, pozostającego pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa i reform rolnych — wejść mają przedstawiciele nauki, samorządu gospodarczego i terytorialnego i delegaci wszystkich zainteresowanych ministerstw

Prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. delegował do Polskiego Komitetu Żywnościowego — jako przedstawiciela samorządu przemysłowo-handlowego — dr. M. Skornego, wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Zastępcami dr. Skornego zostali: nacz. M. Chmielewski z Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i inż. H. Mianowski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

UZNANIE wyrażone zaletom zasypki dla niemowląt „MIRACULUM" z przepisu Dra Lustra przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego:

„Zasypka fabryki „MIRACULUM" z przepisu Dra Lustra, zawierająca surowce najnowszych wynalazków i posiadająca wybitne własności antyseptyczne oraz ochronne przeciw wyprzeniu, jest preparatem cennym i ze wszech miar godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków, jak i dorosłych w przypadkach zadrażnienia skóry". (K)

Katolicy Polacy w publicznym hołdzie Chrystusowi Królowi

Jak ongiś tak i dzisiaj murem stoi naród polski dokoła hasła: Bóg i Ojczyzna

Niedzielna akademia ku czci Chrystusa Króla, jaka staraniem Centralnego Komitetu Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej odbyła się w sali Stoczni Gdańskiej była **manifestacją piękna i ze wszech miar imponującą.** Złożył się na to cały szereg warunków, przede wszystkim głęboka treść i szczerość manifestacji, **tłumny w niej udział ludności polskiej wszystkich stanów, a** także sprawna, wzorowa organizacja.

Przy dźwiękach Poloneza A-dur Szopena, wykonanego przez **orkiestrę parafii Chrystusa Króla** pod batutą p. B. Cywińskiego, poprzez szpaler zuchów wprowadzeni zostali nowy **pasterz diecezji gdańskiej ks. biskup dr. Karol Maria Splett oraz zastępujący Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. radca Tadeusz Perkowski.** Sala pięknie przybrana narodowymi i papieskimi barwami oraz kwiatami, na scenie wielki krzyż, po obu stronach poczty sztandarowe licznych organizacyj polskich.

Staropolskim **„Niech będzie pochwalony"** zagaił akademię prezes Komitetu **ks. prob. Rogaczewski,** który w imieniu duchowieństwa i wiernych powitał serdecznie nowego Pasterza diecezji, Ks. Biskupa, dalej p. radcę Perkowskiego, oficerów Wydziału Wojskowego Komisariatu R. P. z płk. Sobocińskim na czele oraz przedstawicieli polskich organizacyj, w pierwszym rzędzie Gminy Polskiej Związku Polaków, władz i urzędów. W dalszych słowach zagajenia ks. prob. Rogaczewski stwierdził, że całoroczna, miniona działalność polskiej Akcji Katolickiej w Gdańsku wykazuje się dobrym plonem, wyrażającym się m. in. **w stałym wzroście liczby komunikujących w kościołach polskich,** śpiewactwie kościelnym i manifestacjach, zwłaszcza pielgrzymkach. Żniwo jest wielkie, tylko **brak** robotników, tj. **duszpasterzy.** Pocieszający jest objaw, że zewsząd o duszpasterzy tych proszą, tak samo jak radością przejmuje fakt, że władze i organizacje polskie służą wszelkim poparciem, że w **katolickim społeczeństwie polskim w Gdańsku panuje absolutna zgoda i jednomyślność.**

Nowego Pasterza diecezji katolickiej Polacy chcą obdarzyć zaufaniem i miłością, **wierzą, że zrozumie nasze położenie i prośby,** że więc kierując się sprawiedliwością będzie nas wspierał na tym odcinku działalności katolickiej. Pamiętać trzeba o tym, jak spełniał swą misję katolicyzm polski również tu w Gdańsku, zniszczony kiedyś przez luteranizm, a później znów odbudowany wspólnym wysiłkiem ludu pochodzenia polskiego, pomorskiego.

Przyrzekamy być nadal dobrymi katolikami, a także apostołami dla tych, którym niebezpieczeństwa mogłyby grozić! Będziemy szczęśliwi, jeśli nasz Arcypasterz tę pracę naszą należycie oceni.

Po tych gorąco oklaskiwanych słowach **chór gdański „Lutnia"** z akompaniamentem **orkiestry KKS (dyr. B. Cywiński)** odśpiewał „Sacris Somnis" Hallera, z udatną deklamacją wystąpił **przedstawiciel Kat. Stow. Młodzieży p. Gdaniec,** a symboliczny dialog Rzymu i Polski u stóp Krzyża odtworzyły **dzieci z Krucjaty Eucharystycznej parafii św Stanisława we Wrzeszczu Bellówna i Grotkówna.**

Następnie p. **prof. Pelczar** w bardzo ciekawym i głęboko ujętym referacie na tle katolicyzmu ogólnoświatowego przedstawił **zadania katolicyzmu polskiego w dobie obecnej.** Szczególnego podkreślenia w referacie tym doznała wspaniała przeszłość Polski jako kraju zroszonego krwią męczeństwa, jako **przedmurza chrześcijaństwa** oraz fakt, że i dzisiaj w oczach naszych **dokonuje się zjednoczenie narodu dokoła dziejowego hasła: Bóg i Ojczyzna.** Pod tym względem pokolenie współczesne okazuje się godnym dawnych pokoleń. Polska była i jest państwem katolickim, m. in. świadczy o tym, że **w odzyskanym odwiecznie polskim Zaolziu w szkołach zawieszone zostały krzyże i wprowadzona obowiązkowa nauka religii,** świadczy też triumfalny powrót szczątków św. Andrzeja Boboli, przed którym jako świętym i patriotą zjednoczyła się dusza narodu. Na tych podstawach i my **katolicy Polacy w Gdańsku** opieramy swą zbożną i owocną pracę.

Zaledwie umikły oklaski jakimi w serdecznej podzięce obdarzono mówcę, a już zabrzmiał potężny przez wszystkich odśpiewany **hymn „Chrystus Wodzem, Chrystus Królem".** Potem wszedł na mównicę **ks. biskup dr. Splett,** który w przemówieniu swym w języku polskim wygłoszonym oświadczył, że **przychodzi z miłością Chrystusową, z pełnym błogosławieństwem** jakiego Ojciec św. udzielił mu dla katolików w Gdańsku, których szczególną otacza miłością Ojcowską. „Pokój na ziemi i spokój w Wieczności Wam niosę."

„Niech będziemy pochwalony Jezus Chrystus..." tymi słowy zakończył Ks. Biskup swe przemówienie, **udzielając jeszcze wszystkim błogosławieństwa** na klęczkach przyjętego.

Raz jeszcze zaśpiewała **„Lutnia"** (Gloria z mszy „Salve Regina" Stehlego) z towarzyszeniem **orkiestry smyczkowej pod dyr. p. Muzyka,** po czym wspólny śpiew **„My chcemy Boga"** zakończył uroczystość hołdu publicznie złożonego Chrystusowi Królowi przez Polaków gdańskich.

Telegram do Ojca św.

W czasie akademii ks. prob. Komorowski odczytał telegram, jaki postanowiono wysłać do Ojca św. Piusa XI. i to następ. treści:

„Katolicy Polacy w Gdańsku zgromadzeni na uroczystej akademii ku czci Chrystusa Króla pod protektoratem i w obecności J. E. Najprzewiel. Ks. Biskupa dr. Karola Maria Spletta oraz JW. Pana Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, pokornie ścieląc się do stóp Waszej Świątobliwości, przyrzekają i ślubują nieugiętą wierność i nieustraszone życie chrześcijańskie pod sztandarem Najwyższego Króla Wieczności.

Za Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej (—) Ks. prob. Rogaczewski prezes.

Zderzenie statków w porcie gdańskim

W piątek po południu najechał opuszczający port gdański holenderski statek motorowy „Java" w pobliżu urzędu budown. portu barki polskie „Wandę" i „Bronisławę" z Torunia, holowane przez holownik Lloydu Bydgoskiego z Gdyni do portu gdańskiego. Obie barki zostały lekko uszkodzone. Zostały one jeszcze tego samego dnia przeholowane do mostu Breitenbacha. Sprawę zderzenia statków rozpatrywać będzie gdański sąd morski w najbliższych dniach.

100 guld. grzywny za nielegalne posiadanie amunicji

Wczoraj stawał przed sądem dla spraw nagłych w Gdańsku 59-letni kupiec, Żyd Adolf Lilienthal z Mierzeszyna w powiecie Gdańskie Wyżyny, oskarżony o nielegalne posiadanie amunicji. L. posiadał dawniej sklep, który zlikwidował, lecz mieszka nadal w Mierzeszynie. W zeszłym tygodniu przeprowadziła u niego żandarmeria rewizję domową, podczas której znaleziono naboje i łuski. L. nie umiał wytłumaczyć, w jaki sposób amunicja ta dostała się do jego domu. Posiadał on jednak dawniej pistolet, który zaginął przed kilku laty. L. został po przeprowadzeniu rewizji aresztowany. Sędzia skazał oskarżonego na 100 guld. grzywny lub w razie nieściągalności na 25 dni więzienia. L., który zamierza w najbliższych dniach wyemigrować, wypuszczono na wolność.

Aresztowanie podsądnego w sali sądowej

Przed sądem ławniczym w Gdańsku toczyła się rozprawa karna przeciw karanemu już często za kradzież i paserstwo Edwardowi Bohnkemu z Nowego Portu. Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu zawodowe paserstwo. Tło sprawy było następujące: W ubiegłych miesiącach dokonano w porcie na Dworcu Wiślańskim licznych kradzieży zboża. Sprawców tych kradzieży nie zdołano niestety przychwycić. Podczas niespodziewanej rewizji, dokonanej u B., znaleziono u niego kilka centnarów zboża, pochodzącego niewątpliwie z wyżej wymienionych kradzieży.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, domagając się wymierzenia oskarżonemu 2 lat bezwzględnego więzienia ze względu na jego przeszłość kryminalną.

Po naradzie ogłosił sąd wyrok, skazujący B. na rok zwykłego więzienia, zarządzając jednak natychmiastowe aresztowanie podsądnego, odpowiadającego z wolnej stopy.

Zwolnienie z aresztu inspektora szpitalnictwa Stockmanna

W dniu 5 bm. donosiliśmy o sensacyjnym aresztowaniu w Gdańsku inspektora szpitalnictwa Alberta Stockmanna z powodu podejrzanego o nierzetelności i sprzeniewierzenia.

Po ukończeniu dochodzenia sędzia śledczy zarządził wypuszczenie St. na wolność po złożeniu kaucji w kwocie 500 guld., ponieważ przestępstwa jego nie są tak poważne, aby usprawiedliwione było dalsze trzymanie go w areszcie.

St. został zresztą zwolniony bezterminowo z posady, przeciw czemu zaprotestował, wytaczając skargę przed sądem pracy w Gdańsku.

Zniżkowe bilety kolejowe do Zakopanego i Sławska-Sianek

Przedstawicielstwo w Gdańsku Ligi Popierania Turystyki donosi nam, że udziela 66 proc. zniżki kolejowej i powrotną jazdę bezpłatną:

a) do Zakopanego w czasie do 18 grudnia rb. na pierwszy śnieg;

b) do Sławska-Sianek w czasie od 11 grudnia rb. do 31 marca 1939 na słońce, śnieg i wypoczynek.

Bilety zniżkowe nabyć można na głównym dworcu kolejowym w Gdańsku.

Niedzielne wyniki piłkarskie

Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo bałtyckie dały następujące wyniki. Policja gdańska pokonała 3:1 M.S.V. z Tylży, a BuEV. wygrał z Yorkiem (Wystruć) w stosunku 4:0. Hindenburg z Olsztyna zwycięstwem 5:1 nad Królewieckim V.f.B. utwierdził swą pozycję, wreszcie Prussia-Samland pokonała Masovię (ETK) 3:2. Po niedzieli Gedania znajduje się na szóstym miejscu.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIACH 19 I 20 LISTOPADA

W dniach 19 i 20 listopada wszedł do portu gdańskiego 45 statków o łącznej pojemności 37.864 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 11, duńskich i szwedzkich po 7, estońskich 5, angielskich, holenderskich i norweskich po 3, greckich i fińskich po 2 oraz po 1 statku [illegible] i łotewskim.

PRZYWÓZ RUDY

W dniu 19 listopada wszedł do portu gdańskiego grecki statek „Stmoros" o pojemności 2.893 nrt. z ładunkiem 7.935 ton rudy żelaznej i 608 ton rudy manganowej pochodzącym z Rio de Janeiro.

PRZYWÓZ ŚLEDZI

W dniu 21 listopada wszedł do portu gdańskiego norweski statek „Samlanes" o pojemności 500 nrt. z ładunkiem 2.255/1 i 785/2 beczek śledzi pochodzącym z Great Yarmouth.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Wtorek Cecylii 22 listopada

Jutro — Środa Klemensa 23 listopada

DYŻURY LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 22 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Kędzierski, Langer Markt 18, tel. 21817 i dr. Knitterowa, Melzergasse 9, tel. 22928.

We Wrzeszczu: dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559.

W Sopotach: dr. Hoffmann-Berlingowa, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Notatki kronikarza

— **Asfaltowanie ulicy.** W poniedziałek rano zamknięty został ruch kołowy na ożywionej ulicy Gr. Gerbergasse. Rozpoczęto tam bowiem pracę przy asfaltowaniu jezdni. Zamknięcie ruchu kołowego na tej ulicy trwać będzie przez kilka dni.

— **„Trąba powietrzna" zniszczyła parkan.** Przed kilku dniami — jak donosi „Danziger Vorposten" — zniszczyła rzekomo trąba powietrzna parkan drewniany, ogradzający żydowskie boisko sportowe przy ul. Adolfa Hitlera w Oliwie.

KRONIKA POLICYJNA z 20 i 21 bm.

— **Przytrzymano** 28 osób, z tych 8 za kradzież, 6 za opilstwo, 2 za żebractwo, 2 za uszkodzenie przedmiotów, 1 za sprzeniewierzenie, 1 za przestępstwo obyczajowe, 8 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** rewolwer bębenkowy, 3 klucze, bagnet, złoty pierścionek okulary.

Ujęcie oszusta

Policja kryminalna ujęła i oddała do dyspozycji sędziego śledczego niejakiego Eryka Mikotecta jako podejrzanego o dokonanie szeregu oszustw. M. został w ub. roku w trybie przyśpieszonym skazany za występowanie pod fałszywym nazwiskiem i naruszenie przepisów paszportowych na karę więzienia, a po zwolnieniu wydalono go z Ziemi Gdańskiej. Wrócił on jednak przed kilku tygodniami do Gdańska, występując tu w roli przedstawiciela pewnej firmy węglowej i pobierając zaliczki na dostawę węgla w kwocie 10—20 guld. — Sprytny oszust, występujący pod nazwiskiem Brunner, zainkasowane w ten sposób pieniądze zużywał dla siebie, a klientela oczywiście zamówionych węgli nie otrzymywała. Policji kryminalnej udało się wreszcie ująć ptaszka. Sędzia zarządził wobec M. środek zapobiegawczy. Oszust odpowiadać będzie wkrótce za czyny swoje przed sądem.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 20 listopada 1938 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	20972	41999
Zboże	1146	540
Cukier	—	75
Drewno	2677	1010
Nafta i t. p.	—	—
Żelazo	1408	410
Drobnica	2866	2147
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3569	1487
Zboże	—	540
Nawozy szt.	—	75
Ryż	—	60
Bawełna	—	345
Żelazo	—	15
Drobnica	246	2435

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 18 XI	Stan wody dnia 19 XI.
Kraków	—1.84	—2.92	2.94
Zawichost	1.47	1.49	1.48
Warszawa	1.03	1.21	1.16
Płock	1.27	0.91	0.86

	Woda średnia	Stan wody dnia 20 XI.	Stan wody dnia 21. XI.
Tczew	—1.37	0.97	0.92
Kordon	1.07	1.00	0.93
Chełmno	1.00	0.94	0.86
Grudziądz	1.44	1.16	1.08
Kurzebrak	1.85	1.28	1.17
Piekło	0.90	0.52	0.43
Tczew	0.82	0.56	0.46
Danziger Haupt	3.60	3.56	3.48
Einlage	2.86	2.32	2.18
Schiewenhorst	2.51	2.56	2.44

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u", tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTJAR KIN.

MORSKIE OKO: „Piętnastolatka".
LIDO: „Porzucona".
POLONIA: Film polski p. t.: „Granica".
BAJKA: „Władczyni dżungli".
BODEGA: „Atak o świcie".
MIRAŻ: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".
ZORZA (Grabówek): „Cień Szanghaju".
LILY (Chylonia): „Szarża lekkiej brygady".

Duży wybór materiałów bielskich i angielskich

Skład sukna 7430

J. Wiśniewski i Ska

Gdynia, Świętojańska 75. Telefon 34 52.

Notatki kronikarza

— Nowa kino w Gdyni. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w Gdyni powstanie nowe kino przy ul. Świętojańskiej. Kino będzie mieścić się w domu p. Kryna. W związku z tym obecnie — po podpisaniu kontraktu przez p. Langiewicza i Jareczka — dokonywa się w sali kina szeregu urządzeń. Panowie Langiewicz i Jareczek podpisali kontrakt z p. Krynem na kilka lat.

— Bójka na zabawie. Na zabawie w Orłowie Morskim, urządzonej przez jedną z organizacyj, wynikła krwawa bójka, w czasie której nieznany sprawca dźgnął nożem Franciszka Szkutę. Przybyła karetka pogotowia ratunkowego odwiozła Szkutę do szpitala na kurację. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

1928—1938

Z okazji 10-lecia Stowarzyszenia Restauratorów, Hotelarzy i spokrewnionych zawodów na miasto i port Gdynię

mamy zaszczyt jak najuprzejmiej prosić JW Pana wraz z rodziną na Wieczorek Towarzyski, który odbędzie się 22 listopada br., pocz. o godz. 21 w salach Domu Zdrojowego. W programie międzynarodowe występy artystów z wszystkich lokali. 2 jazzowe orkiestry. Wstęp 2 zł tylko za zaproszeniami. (7478

Zarząd Stowarzyszenia.

Terminarz mistrzostw bokserskich kl. B.

Terminarz mistrzostw bokserskich Pomorza dla kl. B grupy nadmorskiej, skupiającej zaledwie 3 drużyny został już wydany.

4 grudnia br. Kotwica spotka się w Gdyni z Siłą Wejherowo.

11 grudnia br. Flota II walczy w Gdyni z Kotwicą.

8 stycznia rp. Kotwica walczy z Flotą II w Gdyni.

22 stycznia rp. Siła walczy w Wejherowie z Flotą II.

12 lutego rp. Flota II walczy w Gdyni z Siłą Wejherowo.

Kościerzyna

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Kościerzynie, mieści się przy ul. Źródlanej 3.

— Kino Bałtyk: „Prater".

— Walczmy z gruźlicą. Jedną z najgroźniejszych chorób społecznych, która nie szczędzi nikogo jest gruźlica. Obliczenia statystyczne podają, że prawie co trzydziesty mieszkaniem Polski choruje na gruźlicę. Ta olbrzymia masa nieszczęśliwych zawdzięcza swe cierpienia złośliwości zarazka gruźlicy. Mimo swych złośliwości, gruźlica jest jednak chorobą uleczalną, należy tylko w to wierzyć i leczyć ją. Do wykrycia gruźlicy służy w pierwszym rzędzie poradnia przeciwgruźlicza. Poradnia przyjmuje tych wszystkich, którzy na gruźlicę cierpią, którzy stykają się z chorymi na gruźlicę, u których w rodzinie były wypadki zgonów na gruźlicę i wszystkich mających objawy tej choroby. Rozumiejąc doniosłość walki z gruźlicą, powołane do tego czynniki, uruchamiają z dniem 1 grudnia br., poradnię przeciwgruźliczą w Kościerzynie przy ul. Źródlanej Poradnia przeciwgruźlicza będzie udzielała porad bezpłatnie.

— Rejestracja rocznika 1921. Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 9. 4. 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 220) z 1938 r. wzywa się wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1921, zamieszkałych lub przebywających czasowo na terenie Kościerzyny, obywateli polskich do osobistego zgłoszenia się w celu rejestracji wojskowej w Zarządzie Miejskim, pokój nr. 2 w czasie od 15. XI. 1938 r. do 15. XII. 1938 r. w godzinach urzędowych. Przy zgłoszeniu należy przedstawić metrykę urodzenia, dowód osobisty, listę czeladniczą, świadectwo szkolne itd. Winni niespełnienia powyższego obowiązku pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Zawód elektrotechniczny uznany za rzemiosło

Prace organizacyjne nad stworzeniem rejonu nadmorsk. cechu elektrotechnicznego

Przez kilka lat trwały starania przedstawicieli zawodu elektrotechnicznego u odnośnych władz o zaliczenie go do rzemiosła. Kwestia ta wyłoniła się z różnego rodzaju mankamentów, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy szkolenia uczniów, wyzwalania czeladników i mistrzów-elektryków.

Stały i wyjątkowy rozwój elektrotechniki, tej najbardziej nowoczesnej dziedziny techniki, doprowadził do znacznego zapotrzebowania fachowców-elektryków. Okazało się jednak, że znaczna część pracowników-praktyków w zawodzie elektrotechnicznym jest niedostatecznie wyszkolona, i aby ten stan rzeczy naprawić, niektóre zakłady elektryczne starają się uzupełnić te braki przez urządzanie kursów dokształcających dla ich personelu technicznego. Tego rodzaju rozwiązanie sprawy, chociaż godne uznania, jednak nie mogło dużo wpłynąć na polepszenie sytuacji, gdyż z kursów takich korzystać mogła tylko nikła część elektryków.

Przyznano wreszcie, że aby zmienić gruntownie ten stan rzeczy, należy uwzględnić starania elektryków **i uznać zawód elektrotechniczny za rzemiosło,** gdyż jak wiadomo, szkolenie zawodowe w rzemiośle, należy do zadania cechów rzemieślniczych. Z tego też powodu została w dniu 8 sierpnia br. wprowadzona nowela do ustawy przemysłowej, w myśl której zawód elektrotechniczny uznany został za rzemiosło.

Według propozycji Izby Rzemieślniczej w Toruniu, zorganizowany ma **być cech elektrotechniczny na rejon nadmorski z siedzibą w Gdyni,** do którego należeć mają powiaty: **morski, kartuski, kościerski, tczewski, starogardzki i chojnicki.**

Zadaniem cechu będzie oprócz podniesienia wiedzy zawodowej i regulowania dopływu stałych fachowców, realizowanie postanowień zawartych w odnośnych artykułach ustawy, oraz dążenie, by zawód elektrotechniczny wśród innych gałęzi rzemiosła zajął należne mu miejsce.

Do cechu elektrotechnicznego należeć mogą wszyscy **samodzielni przedsiębiorcy elektrotechniczni oraz pracownicy w przedsiębiorstwach elektrotechnicznych, którzy zajmują stanowiska werkmistrza lub starszego montera i posiadają świadectwa złożonego egzaminu mistrzowskiego.**

Czeladnicy zrzeszać się mogą **w kole czeladniczym,** które zostanie utworzone przy cechu. Koło czeladnicze będzie przy cechu organizacją autonomiczną, działającą na podstawie własnego statutu i posiadającą własne władze. Patronat i nadzór nad działalnością koła czeladniczego sprawuje zarząd cechu.

Organizacją cechu elektrotechnicznego w Gdyni zajęli się pp. Piełowski, Sztejenka, Pohl, Latoska, Goldmann, Błaszkiewicz, Gieniak, Bąkowski. Do zarządu Komitetu wybrano: pp. Piełowskiego — przewodniczący, Sztejenkę — sekretarz, Pohla — skarbnik.

Komitet organizacyjny urządził kurs przygotowawczy do egzaminów na mistrzów-elektryków, w którym udział bierze ograniczona ilość uczestników w liczbie dwudziestu.

Wszelkich informacyj, dotyczących kształcenia uczniów, egzaminów czeladniczych i mistrzowskich udzielają pp.: Sztejenka Aleks, Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni (telefon 29-67) i Piełowski Jan, Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne w Gdyni, ul Śląska 4a (tel. 16-03).

Przyjdź z pomocą P. B. K.

Okręg Morski Polskiego Białego Krzyża w Gdyni, powołany do pracy oświatowej wśród marynarzy i żołnierzy na Wybrzeżu, ma w tym roku ważniejsze niż zwykle zadania do spełnienia. Musi zaopiekować się świetlicami formacji Morskiej Brygady Obrony Narodowej na terenie północnego Pomorza.

Kim jest żołnierz Obrony Narodowej, wiemy to doskonale. Żołnierz Obrony Narodowej wymaga specjalnej, troskliwej opieki ze strony społeczeństwa i Polskiego Białego Krzyża.

W miejscowościach takich, jak: **Żukowo, Chmielno, Starzyno** i in., istniejące już świetlice żołnierskie otrzymać muszą **radio, czasopisma i książki oraz wszelkie pomoce,** jakich Polski Biały Krzyż może udzielić, a które żołnierzowi Obrony Narodowej pozwolą pogłębić znajomość kraju rodzinnego i jego wielkiej przyszłości. Wzrośnie wówczas poczucie własnej siły i mocniej skupią się szeregi tych, którzy stanęli na straży naszego bezpieczeństwa.

Zamierzenia Okręgu Morskiego PBK wymagają poważnych wydatków. **Zarząd Okręgu nie wątpi jednak, że Gdynia, w pierwszym rzędzie zainteresowana w umacnianiu swojego najbliższego zaplecza, jak zawsze i w tym wypadku pospieszy z pomocą Białemu Krzyżowi, umożliwiając w pełni zrealizowanie tych ważnych i pilnych zamierzeń.**

Tydzień propagandy kupiectwa polskiego

Polski Związek Zachodni organizuje przy poparciu zainteresowanych Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu oraz Związku Rzemiosła Polskiego tydzień propagandy wyrobów oraz handlu polskiego w Gdyni.

Tydzień propagandy odbędzie się w grudniu od dn. 3 do 10. W tym też okresie Polski Związek Zachodni urządzi szereg imprez, zwracających szczególną uwagę na kupiectwo i rzemiosło polskie w Gdyni i w Gdańsku.

Prowizoryczny program, ustalony na ostatnim posiedzeniu zainteresowanych sfer przewiduje:

Rozdawnictwo ulotek propagandowych, wydanie trzech afiszów propagandowych z hasłami, pochody z transparentami, wiec - akademię oraz propagandę wśród wyjeżdżających na teren Gdańska, by zakupy swe czynili u kupców Polaków. W tym celu zostanie wydany spis kupców i rzemieślników z adresami, wskazującymi gdzie w Gdańsku należy zakupywać.

Tydzień propagandy kupiectwa i rzemiosła będzie szedł po linii kompletnego bojkotu elementów obcych, a naszemu kupiectwu i rzemiosłu szkodliwego.

Rozwiązanie tajnej spółki złodziejskiej

W Małym Kacku zawiązała się tajna spółka złodziejska między Czesławem Kozalem i Janem Replem. Obaj dokonywali kradzieży z ciężarowych samochodów, zdążających z towarami z Gdyni wgłąb kraju. Ponieważ obaj mieli dość roboty z kradzieżami, przeto jako swych komisjonerów dobrali Leona Stobbe, Franciszkę Pawlitkę, Wincentego Dąbkowskiego i Klemensa Zaracha. Po ostatniej większej kradzieży kilku worków pieprzu, policja wykryła całą szajkę. W piątek cała szóstka zajęła miejsce na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Gdyni. Rozprawa była długa i zawikłana, gdyż poszczególni oskarżeni „sypali" innych ratując siebie. Sąd rozważywszy wszystkie okoliczności sprawy, doszedł do wniosku, że winni byli wszyscy i skazał: Kozala Czesława, Jana Repla, Wincentego Dąbkowskiego i Klemensa Zaracha na 6 miesięcy więzienia, Leona Stobbe na 3 miesiące aresztu i Franciszkę Pawlitkę na 1 miesiąc aresztu. Poza tym wszyscy paserzy zostali ukarani grzywną w wysokości od 10 do 100 złotych.

Dyskretne, a karygodne rady pani Petroneli

Petronela Laboniowa, mimo że była jedynie z zawodu ekspedientką, potrafiła dyskretnie a skutecznie pomóc w wypadkach takich, kiedy chodziło o zachowanie tajemnicy. To też nic dziwnego, że miewała liczne klientki. Rolę „naganiaczki" spełniała niejaka Gertruda Topke. Interes prosperował świetnie. Skończyły się jednak dobre czasy, po niedozwolonym zabiegu, dokonanym na osobie Rozalii Tańskiej. Wypadek ten był dość głośny i dzięki niemu policja zdołała zlikwidować zamaskowaną w mieszkaniu Laboniowej „lecznicę". Rezultatem tego odkrycia dokonanego przez policję, była piątkowa rozprawa przed Sądem Okręgowym w Gdyni, w wyniku której, Laboniowa i Topke zostały skazane na 6 miesięcy więzienia, Tańska zaś na 5 miesięcy aresztu. Wszystkim skazanym zawieszono wykonanie kary na 3 lata.

Wejherowo

— Rocznik 1921 staje do rejestracji. Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w czasie od 1—15 grudnia 1938 r. przeprowadzać się będzie rejestrację mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie, urodzonych w roku 1921.

Wzywa się zatem wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1921 do stawienia się, w wyżej oznaczonym terminie, w ratuszu pokój nr. 10 w godzinach urzędowych od 10-ej do 12-ej. Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia (dla osób urodzonych poza Wejherowem), b) świadectwa szkolne. W razie pisemnego zgłoszenia, należy podać czytelnie: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki (czy rodzice żyją i ich obecne miejsce zamieszkania) miejsce swego pobytu, wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe.

— Uroczysta inauguracja kursów dokształcających dla przedpoborowych. W sobotę w godzinach przedpołudniowych w sali kinoteatru „Apollo" zgromadzili się podlegający obowiązkowi służby wojskowej w ilości paruset osób, aby zetknąć się z kierownikami i wykładowcami na kursach, a także z przedstawicielami władz i społeczeństwa, którzy w czasie trwania kursu, otaczać będą troskliwą opieką przedpoborowych. Punktualnie o oznaczonej godzinie przymaszerowano czwórkami na miejsce zbiórki. Każde osiedle przybyło pod kierownictwem wójtów w komplecie. Dowodzi to nie tylko świetnej organizacji, ale i głębokiego zrozumienia wśród młodzieży, ciążącej na niej odpowiedzialności z chwilą powiększenia szeregów naszej armii. Do zebranych przedpoborowych przemówił p. wicestarosta Racięcki, podkreślając ważność tej chwili, w której już rozpoczynają służbę dla państwa, oczekującego od nich spełnienia nałożonych obowiązków należycie. Z kolei zabrał głos p. burm. Bolduan, zaznaczając, że przedpoborowi wkrótce mają stanąć w szeregach najświetniejszej armii, podziwianej przez wszystkie narody. W armii takiej nie może się znaleźć analfabeta. Na wezwanie p. burmistrza odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła", po czym p. insp. Wadowski mówił o potrzebie pracy nad sobą każdego obywatela. Stojąc na baczność wysłuchali przedpoborowi żołnierskich słów p. por. Sobieraja. Po końcowym przemówieniu p. dyr. Sutarskiego, który zalecał przedpoborowym wstępowanie do Zw. Strzeleckiego, dającego swoim członkom najlepszą zaprawę do służby wojskowej, odśpiewano powtórnie hymn państwowy, a następnie wyświetlono ostatni tygodnik PAT-a, obrazujący wydarzenia ostatnich tygodni na Zaolziu. Pan mjr. Łakomy, wójt gminy Wejherowo, którego zasługą jest sprawne zorganizowanie przedpoborowych okolicznych wsi, zaapelował do zebranej młodzieży o poważne potraktowanie swoich obowiązków na kursach.

Puck

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Pucku: ul. Mestwina 4, dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58.

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.

— Z walnego zebrania Polskiego Związku Zachodniego. W dniu 19 bm. odbyło się w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej walne zebranie P. Z. Z. Zebranie zagaił wiceprezes P. Z. Z. p. Schroeder, a obradom przewodniczył p. Jastrzębski. Na wstępie okolicznościowe przemówienie wygłosił delegat obwodu P. Z. Z. p. Kowalski z Wejherowa, który w przemówieniu swym podkreślił znaczenie akcji P. Z. Z. na terenie ziem zachodnich, a szczególnie na wybrzeżu. Po wysłuchaniu sprawozdań uchwalono absolutorium dla ustępującego zarządu, po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes — Schroder Józef, wiceprezes Jastrzębski Jan, sekretarz — Balla, skarbnik — Tomaszewski, referenci oświatowi — Szczepaniak i Robaczyk, oraz członkowie zarządu Grabowski Adolf, inż. Józef Widy i Przeździecki Jan. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Belczewski Bernard jako przewodniczący i członkowie: Pranga i Piechowski. W wolnych głosach przemawiali: inż. Widy, Wiecki Aleksander, Markiewicz Tadeusz, delegat obwodu P. Z. Z. z Gdyni i inni. Mówcy w przemówieniach swych ostro występowali przeciwko brutalnemu wystąpieniu kilku Niemców w kościele podczas odczytywania listu pasterskiego, piętnującego wrogie stanowisko hitleryzmu wobec kościoła katolickiego. — Uchwalono przeto wystąpić z energicznym protestem przeciw powyższym wybrykom i zwrócić się do władz kościelnych i państwowych o skasowanie niemieckich nabożeństw i kazań w kościele parafialnym w Pucku oraz przykładnego ukarania winnych. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Boże coś Polskę".

— Obchód święta Młodzieży Katolickiej. W dniu 20 bm. Młodzież Katolicka obchodziła swe doroczne święto. O godz. 9.30 młodzież wzięła udział w uroczystym nabożeństwie, a o godz. 16 odbyła się wieczornica przy współudziale księży patronów.

Turystyka zimowa

rozwija się z roku na rok

Jeszcze termometr wskazuje kilka kresek powyżej zera, jeszcze przepadują deszcze, jeszcze na niektórych drzewach schnące liście ostatkiem sił trzymają się poczerniałych gałęzi — ale tylko już patrzeć jak chwyci mróz i jak śnieg grubą warstwą puchu pokryje taką obecnie smutną, szarą, ogołoconą ziemię.

Będzie na świecie biało, puszyście, słońce wyjrzy zza nieprzeniknionych dotychczas chmur i znów — podobnie jak to się dzieje na wiosnę — poczujemy nieprzeparty wstręt do miejskich murów, zapragniemy nagle kontaktu z naturą, swobody, ruchu na świeżym powietrzu.

Z roku na rok to nasze zamiłowanie do turystyki zimowej, do zimowych sportów rośnie, obejmując coraz szersze kręgi społeczeństwa. Minęły już na szczęście dawno te czasy, gdy na sporty zimowe wyjeżdżali tylko ludzie bardzo bogaci. Dziś, dzięki właściwej polityce turystycznej, niemal każdy skorzystać może choć z kilku dni urlopu, by zaznać rozkoszy zimy. Szkoły, kluby sportowe, organizacje młodzieżowe urządzają tanie obozy narciarskie. Coraz większym powodzeniem cieszą się pociągi narciarskie, kilkudniowe popularne pobyty w górach, organizowane przez Ligę Popierania Turystyki itp.

INWESTYCJE W ZAKOPANEM

Jeśli chodzi o większe inwestycje turystyczne, to w sezonie bieżącym główny wysiłek skoncentrowany został niemal całkowicie na Zakopanem, właśnie ze względu na mające się tu odbyć w okresie od 11—19 lutego 1939 r. narciarskie mistrzostwa świata, a dalej łyżwiarskie mistrzostwa Europy i międzynarodowe zawody hippiczne. Do Zakopanego przybywa 16 drużyn zagranicznych.

W samym Zakopanem przebudowano już szereg ulic, oraz dworzec, który nie nadawał się już do przypływu wielkich mas przybywających tu turystów. Wybudowano również tory odstawcze, mogące pomieścić 20 pociągów. Przebudowany został stadion, oświetlono go elektrycznością, by zawody mogły się odbywać również i wieczorem, przebudowano stocznię na Krokwi, wybudowano trybuny dla widzów na kilkanaście tysięcy miejsc, ogrzewany domek, gdzie na swoją kolej czekać będą zawodnicy. Wykonana została również trasa zjazdowa z Kasprowego Wierchu, na której rozegrany zostanie bieg zjazdowy, oraz wyciąg saniowy na Kasprowy. Podobny wyciąg wybudowany jest w Sławsku. Na polanie Kalatówki, gdzie rozegrany zostanie slalom — stanął hotel turystyczny na około 200 osób. Prowadzi do niego świeżo zbudowana szosa samochodowa. Będąca w stadium wykończenia kolejka na Gubałówkę udostępni początkującym narciarzom łatwe narciarskie tereny podzakopiańskie. Zbudowana tam została wielka restauracja na kilkaset osób. Wszystkie te inwestycje pochłonęły kilka milionów zł.

Omawiając nadchodzący sezon turystyki zimowej, wspomnieć musimy o niedawo odzyskanym Śląsku Zaolzańskim, gdzie znajdują się piękne tereny turystyczne. Ze względu na spodziewany w nadchodzącym sezonie zimowym liczny zjazd narciarzy w góry Zaolzia, obfitujące w doskonałe tereny, kwestia zagospodarowania schronisk jest bardzo ważna. Na Zaolziu jest 17 schronisk przeważnie jednak czeskich i niemieckich. Przejęcie tych schronisk przez Polskę jest już w toku. Zaolzie jest na ogół turystycznie dobrze zagospodarowane, mamy więc tam raczej wysiłek natury organizacyjnej do podjęcia.

Gdy system odwadniający organizm szwankuje. Złe i nieudolne funkcjonowanie nerek i pęcherza, zapalenie, katary, kamienie i piasek w nerkach i pęcherzu — oto kompleks chorób, które mogą wywołać groźne komplikacje i nawet niebezpieczną uremię. Stosuje się w tych cierpieniach i ich objawach zioła Oskara Wojnowskiego przeciwko chorobom nerek i pęcherza ze znakiem słownym Urotan. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4. (12598

Nowe wydawnictwa

Walczący Lwów w listopadzie w r. 1918.

Dwadzieścia lat mija od chwili, gdy znienacka opanowany przez Ukraińców Lwów chwycił za broń, by bronić swej wolności by orężem utorować sobie drogę do Polski, której był wierny od wieków.

Dzieje bohaterskich dni obrony Lwowa były nieraz już opracowywane. Na ogół jednak dotychczasowe prace o walkach listopadowych we Lwowie mają charakter fragmentaryczny. Odczuwało się brak dzieła, które by w formie przystępnej ujmowało cały przebieg obrony Lwowa. Lukę tę wypełnia wydana obecnie książka pt. „Walczący Lwów" w listopadzie 1918 r.

Dzieło to, wydane w pięknej szacie zewnętrznej przez Książnicę - Atlas, obejmuje całość obrony Lwowa od dnia 1 listopada aż do przybycia odsieczy. Przejrzysty układ, podział treści na opis działań bojowych poszczególnych odcinków, zestawienie pracy służb pomocniczych, opracowane przez wybitnych znawców obrony Lwowa p. E. Wawrzkowicza i mjr. Klinka, daje znakomity obraz przebiegu listopadowych bojów. Treść jest ilustrowana 146 fotografiami z czasu obrony Lwowa a dołączona mapa ze szkicem sytuacyjnym pozwala na łatwe zrekonstruowanie przebiegu operacji wojennych.

HUMOR

W SZKOLE

N a u c z y c i e l — Co zrobi osioł mając do wyboru wiadro z winem i wiadro z wodą?

U c z e ń — Wybierze wodę.

N a u c z y c i e l! — Słusznie, a czemu?

U c z e ń — Bo jest osłem.

(Figaro).

Do byłych członków Bratniej Pomocy

Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Zarząd Bratniej Pomocy Stud. U. J. zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków Bratniej Pomocy z wezwaniem do spłaty pożyczek zaciągniętych w Bratniej Pomocy w czasie studiów uniwersyteckich.

Ciężkie położenie młodzieży akademickiej wymaga wydatniejszej pomocy. To zaś jest niemożliwe bez spłacenia długów przez byłych członków.

Chcąc umożliwić swym byłym członkom spłatę długów, Zarząd może się zgodzić na ratalne, miesięczne spłaty, których wysokość zostanie poprzednio uzgodniona.

Gdyby apel nie odniósł skutku Zarząd B. P. będzie zmuszony dochodzić swych pretensyj, na podstawie posiadanych rewersów, na drodze sądowej.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Oddział Wierzytelności Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12.

Najazd przedstawicieli japońskich na Warszawę

Jak już donosiliśmy, w Warszawie powstało ostatnio T-wo handlu Polsko-Japońskiego. Przedsiębiorstwo to jest przedstawicielstwem światowego koncernu japońskiego, znanego ze swych poczynań dumpingowych „The Mitsubishi Shoji Kaisha Ltd" w Tokio.

Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt powstania przedstawicielstwa innego koncernu japońskiego, a mianowicie „Mitsui" w Tokio. Do tej pory koncern Mitsui posiadał jedynie przedstawicielstwo w Hamburgu, którego działalność rozciągała się na całą Europę.

Koncern Mitsui obejmuje około 40% handlu importowego i eksportowego w Japonii. W takim też prawdopodobnie stosunku przedstawicielstwo warszawskie obejmie wymianę handlową polsko-japońską.

WYJAŚNIENIA PRAWNE.

Czy w razie śmierci pracownika

rodzinie jego przysługuje prawo do otrzymania odprawy pośmiertnej od pracodawcy?

Nasze prawo pracy zagadnieniem tym zajmuje się odnośnie zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Jeśli chodzi o pracowników umysłowych to prawo o pracownikach umysłowych w art. 42 zarządza, iż w razie rozwiązania umowy wskutek śmierci pracownika pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika powinien, jeżeli pracownik pracował conajmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane 6-miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonkę i zstępnego lub zstępnych, czyli dzieci. We wszystkich innych wypadkach, a więc gdy przy życiu pozostali dalsi krewni, odprawa ulega redukcji do połowy wyżej oznaczonej normy. Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci pracownika, w równych ratach miesięcznych.

Jeżeli chodzi o odprawę pośmiertną dla rodziny zmarłego robotnika to i tu warunkiem zasadniczym jest przepracowanie w danym przedsiębiorstwie 10-letniego okresu. Odprawa należy się w wysokości ostatnio pobieranego dwutygodniowego wynagrodzenia. O ile stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane czterytygodniowe wynagrodzenie. Odprawa pośmiertna robotnicza płatna jest po upływie miesiąca licząc od dnia śmierci robotnika. Tutaj prawo nie przewiduje płatności odprawy w ratach, suma płatna jest jednorazowo.

„Najpiękniejsza kobieta Maroku" skazana na 15 lat ciężkiego więzienia

W Fezie zakończył się proces przeciwko właścicielce nocnego klubu, uważanej za „najpiękniejszą kobietę Maroku": pani Monlay Hassan, oskarżona o zamordowanie 4 dziewcząt i zamurowanie w ścianach swego domu, skazana została na 15 lat ciężkiego więzienia.

Frak, krótkie spodnie jedwabne i pończochy

oto strój galowy króla W. Brytanii.

Notowania giełdowe

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 21 listopada

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 14—14,25; jęczmień browarowy 16—16,50; jęczmień 673-678 g.l. 15,40—15,65; 614-650 g.l. 14,90—15,15; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. własny worek 25,00—25,75; gat. IA — 0—55 proc. własny worek 24,00—25,00; 0,95 proc. wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,00—23,50; otręby psz. miałkie z przem. stand. 9,75—10,25, otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9,25—9,75; otręby jęczmienne 10,25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25,25—26,25; pęczak wł. w. 25,25—26,25; perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—24; wyka jara 18—19; peluszka 21,00—22,00; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 21—22; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 66—68; gorczyca 36—39.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 18—18½; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00.

Tendencja i obroty: pszenica 166 ton spokojna, żyto 1150 ton spokojna, jęczmień 989 ton ożywiona, owies 322 ton spokojna.

Ogólny obrót 3.879 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 21 listopada

DEWIZY: Belgia 89,78; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,21; Kopenhaga 111,15; Londyn 24,94; Nowy Jork czeki 5,30½; Nowy Jork kabel 5,30¾; Oslo 125,27; Paryż 13,96; Praga 18,14; Sztokholm 128,61; Zurych 119,90; Mediolan 27,92; Helsinki 10,98; Montreal 5,25¾. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,75; Dolary am. 5,28½; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 287,95; Franki fr. 13,94; Franki szwajc. 119,70; Funty ang. 24,92; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 111,20, norweskie 124,95, szwedzkie 128,30; Liry włoskie 19,00; Marki fińskie 10,80; Marki niem. srebrne 90,00.

AKCJE: Bank Polski 130,50; Cukier 35,00; Węgiel 33,63; Lilpop 87,00; Ostrowiec 65,50; Starachowice 43,00. — Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 64,50; 3 proc. inwest. I em. 84,25 serie 93,50, II em. 83,00 serie 91,75; 5 proc. konwersyjna 68,00; 3 proc. kolejowa 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 66,50; 8 proc. ziem. dol. kupon 99,09; 4 proc. ziemskie seria szósta 53,50; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,25; 5 proc. Warszawy stare 76,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 72,75; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72,25; 5 proc. Częstochowy 64,50; 5 proc. Kalisza 1933 r. 60,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 65,75.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich nieco słabsza.

OLEJARNIA I RAFINERIA

F R A N C I S Z E K W O Y T O N

Toruń, ul. Grudziądzka 15

zawiadamia, że na dzień 21 bm. ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 40.00—43.00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 46,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—46.00
za gorczycę	zł 32.00—34.00

za 100 kg.

Olejarnia sprzedaje śrutę:

za rzepakowy	zł 13,00
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18,50
za palmowy	zł 13.00
za soyowy	zł 24.50
za firmową mieszankę pasz treściwych D/11 R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu	zł 18,50

za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 22 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Zwiedzamy przędzalnie i tkalnie" — reportaż z Łódzkiej Fabryki Włókien. 11,15 Auber-Meyerbeer — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Mam 13 lat" — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15,30 Muzyka polska w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Przegląd aktualności finansowo - gospodarcze. 16,25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wykonaniu Hanny Łosakiewicz-Molickiej. 16,45 Z pamiętników Obrońców Lwowa — recytacja. 17,00 Audycja śląsko-lwowska — z okazji przyjazdu do Lwowa 3000 Ślązaków. 17,30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z sali Konserwatorium Warszawskiego. 22,00 „Temperamenty" — powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego. 22,15 „Pieśń zwycięstwa" — koncert z okazji 20-lecia Obrony Lwowa w wykonaniu Chóru męskiego „Echo-Macierz" i orkiestry pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 Muzyka fortepianowa — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Audycja dla dzieci w opracowaniu Z. Bogusławskiej. 18,00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. A. Miksiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Mistrzowskie dialogi — fragment z „Mackbeth" — Shakespeare'a w opracowaniu Hanny Małkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,35 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

Za oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu mężowi i ojcu ś. p.

Wacławowi Dykierowi

za okazane nam współczucie w ciężkich dla nas chwilach i za nadesłane liczne wieńce składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, JWpp. Ministrowi Przemysłu i Handlu, Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku, Wojewodzie Pomorskiemu, Przedstawicielom władz rządowych i samorządowych, Członkom i Urzędnikom Komisji Rozdzielczej, Izbom Rolniczym Pomorskiej i Wielkopolskiej, Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Instytucjom, Związkom, Stowarzyszeniom, K. Rosevia, Przyjaciołom i Znajomym

najserdeczniejsze podziękowanie

1986 **żona, córki i syn.**

Szpęgawa, w listopadzie 1938 r.

Transmisja koncertu Stow. Miłośników Dawnej Muzyki

Jedną z organizacyj muzycznych, z którą Polskie Radio współpracuje od dłuższego czasu, jest Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki. Stowarzyszenie to urządza co jakiś czas koncerty w sali Konserwatorium Warszawskiego, poświęcając je utworom dawnych mistrzów polskich i obcych, częstokroć zapomnianych, lub mało u nas znanych, wydostając ze starych bibliotek cenne, a zupełnie nieznane manuskrypty i druki.

Dzięki transmisjom radiosłuchacze całej Polski zaznajamiają się z wartościowymi i ciekawymi utworami dawnych czasów. Tym razem, **w dniu 22 bm. o godz. 21.00** poznają radiosłuchacze **Haendla sonatę F-Dur** na obój, wiolonczelę i fortepian, która będzie wykonana w radio po raz pierwszy. Również po raz pierwszy wykonane zostaną niedawno wydane **arie z oper Pergolesiego**, twórcy pierwszej opery „buffa"; **Haydna „Divertimento"** na obój, smyczki i fortepian zakończy koncert.

Mistrzowskie dialogi

Dialog jest dla pisarza rzeczą niezwykle trudną. Opracowanie konstrukcji dialogu jest szczególnie w twórczości dramatycznej sprawą zasadniczą.

Rozgłośnia Pomorska wprowadzając cykl audycyj p. t. **„Mistrzowskie dialogi"** pragnie ukazać radiosłuchaczom wszystkie najbardziej charakterystyczne cechy dialogów. W następnej z kolei audycji, która odbędzie się **w dniu 22 bm. o godz. 18,15** nadany będzie fragment z „Mackbeth'a" W. Szekspira. W audycji, którą opracowała Hanna Małkowska weźmie udział dyr. Teatru Ziemi Pomorskiej Władysław Bracki.

Środa, 23 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Jak krawiec Krawczyński szył zwierzętom nowe futerka". 11,15 Koncert popularny (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert" — audycja dla młodzieży w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej 15,30 Muzyka obiadowa 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Dom i szkoła: „Zęby naszych dzieci". 16,30 Muzyka skandynawska (płyty). 17,00 Polska a wojska okupantów w pierwszych dniach niepodległości — odczyt wygł. dr. Wacław Lipiński. 17,15 Kantata Jana Sebastiana Bacha „Schleicht spielende Wellen" 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język" — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujmy": „Czy naprawdę w zdrowym ciele — zdrowy duch?" dyskusję zagają Leon Kruczkowski i dr. Kazimierz Wyka. 19,00 „Odgłosy Italii" — koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Opowieść o Chopinie: „Polonezy" — audycja w opracowaniu Karola Stromengera z udziałem Stanisława Szpinalskiego (fortepian). 21,45 „Temperamenty" — powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego. 22,00 Muzyka francuska i polska — płyty. 22,20 Przerwa. **22,22 Audycja z okazji uroczystości 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie: 1. Słowo wstępne, 2. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr. Ignacego Mościckiego. (Transmisja do Paryża). 3. Przemówienie p. prezydenta republiki francuskiej Alberta Lebrun — Transmisja z Paryża z akademii inauguracyjnej międzynarodowego tygodnia do walki z rakiem.** 22,40 Muzyka polska i francuska — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim).

L. Kuczyński
Skład artykułów męskich
TORUŃ

Kapelusze Hückla Goepperta
w największym wyborze po cenach najniższych. 1924

Naprawa, pokrywanie **parasoli** oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15. (1896

KANTOROWICZ
RESTAURACJA — WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18.

Wspaniały lokal
z pierwszorzędną kuchnią i kulturalną obsługą. 1638

Sypialnia i kuchnia 310
razem zł 495,-
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Okazja
Majątek
podmiejski, 112 morgów ziemi pszenno-buraczanej, zabudowanie I klasy. dom 9-pokojowy, z kompletnym żywym — martwym inwentarzem sprzedam 37,500, wpłata 18,000 — reszta Bank Rolny lub zamienię na mniejszy dom z dopłatą. Lubiewski, Toruń, Wielkie Garbary 8. 12612

Chorzy
mamy skuteczne zioła lecznicze
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1878

Bezkonkurencyjne detektory głośnikowe
czułe głośniki wszystkich fabrykatów. Okazyjne aparaty lampowe w wielkim wyborze poleca
K. Tułodziecki
Zakłady Mechaniczne
Toruń, Małe Garbary 9, tel. 1702. 1960

Krawaty „Popular - Apis" 1984
z nie gniecącej się do prania w wodzie tkaniny angielskiej „Tootal" na prawach wyłączności produkcji **A. Piekarski i Ska, Warszawa.**
Do nabycia po cenie 3.— zł w firmie
L. Büchler, Toruń, Różana 5 pod Arkadami.

Farby
lakiery, frotery, świece
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Tapczany
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Persil
oryg. paczka tylko 67 gr.
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Samochód
4-osobowy kabriolet używany (w ruchu) z silnikiem 4-cylindrowym Talbot — zdatny do przeróbki na małą ciężarówkę — zaraz do sprzedania tanio. Telefon 28-38 Świętojańska 72 — sklep elektrotechn. (7476

Sklep
kolonialny sprzedam, dobry punkt. Gdynia, tel. 32-46. (7475

Dla nowożeńców
urządza wielką sprzedaż porcelany, fajansu, emalii i szkła po specjalnych cenach
B. Kaczmarek
tylko ul. Podwale 2, tel. 23-71 5[illegible]9

Okazja.
Dom
śródmieście, 2 ptr., w dobrym stanie, dochód 1,600 sprzeda, 13,000. Lubiewski. Toruń, Wielkie Garbary 8. 12608

KUPNA
Futro
karakułowe lub breitszwance dobre kupię. Zgłoszenia „Gazeta Pom." pod nr. 1083

.....NIEDOŚCIGNIONA DŁUGA ŻYWOTNOŚĆ

DAIMON Polska Fabryka Ogniw i Baterej Sp. z o. o. Starogard. 12494

OGŁOSZENIE

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza przetarg publiczny na dostawę 100 kóp ciernia z dostawą na plac koło tężni w Ciechocinku. Kopa składa się z 60-ciu snopków, wagi każdy po 33 kg, ciernie winno mieć 5 lat.

Zastrzega się wybór oferenta, unieważnienie przetargu oraz ogłoszenie ponownego przetargu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę ciernia" pod adresem Zakładu w terminie do dnia 30 listopada rb., otwarcie ofert nastąpi 2 grudnia o godz. 10-ej w Biurze Zakładu. Zl. 980/eś.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego:
(10844 (—) St. Wiśniewski.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 24 listopada br. godz. 11 sprzedawać będę u Bocheńskich w Pędzewie pow. Toruń: 2 stogi zboża, oszacowane na 2.100 zł. (10843

(—) Józef Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu

zioła Breyera Nr. 4 dla nerwowych. Wytężone życie współczesne z jego wysiłkami, pracą i kłopotami rozstrajają nerwy. Słabe nerwy czynią człowieka chorym, nieodpornym, przykrym. Uspakajajcie i wzmacniajcie nerwy stosując

ZIOŁA Nº4 DLA NERWOWYCH
Dra BREYERA
Żądajcie wszędzie! Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze.

12572

Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5855

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

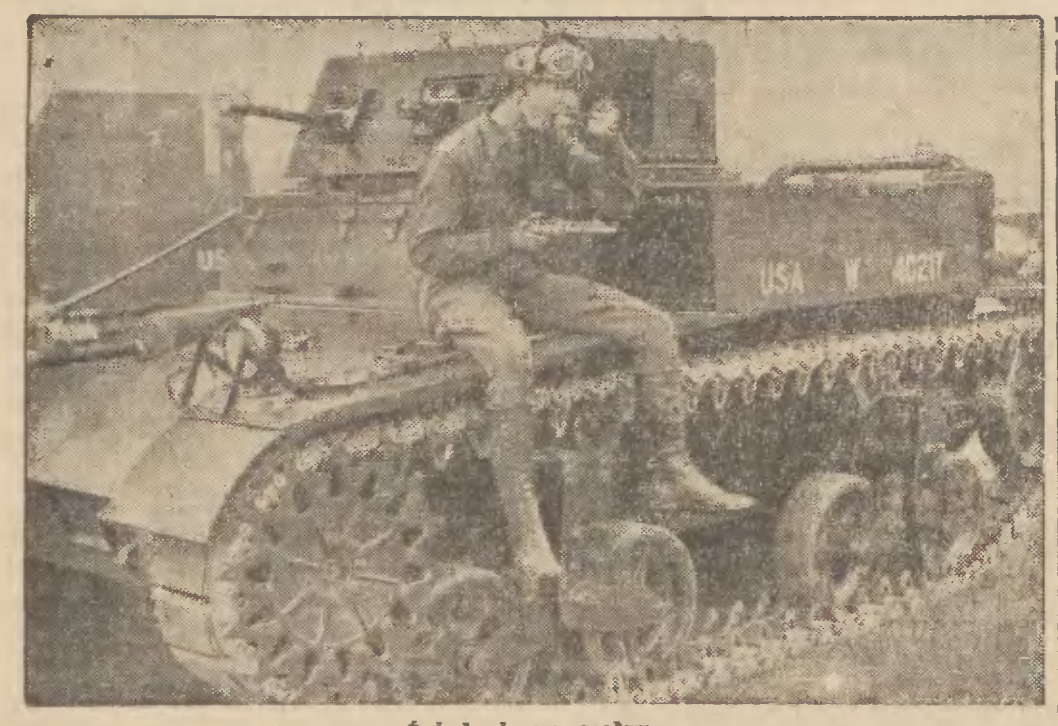

Śniadanie na czołgu.

Historia lotów długodystansowych

W związku z pobitym w tych dniach przez lotników angielskich światowym rekordem lotu na odległość, przypomnieć wypada poszczególne etapy historii tego rekordu w ciągu ostatnich kilkunastu lat wielkiego rozwoju lotnictwa.

Przed 13 laty, w 1925 r. Francuzi Lemaitre i Arrachart przelecieli dystans 3.166 km. W 1926 r. bracia Arrachart — 4.305 km. W 1927 r. Lindbergh dzięki swemu przelotowi nad Atlantykiem, za jednym zamachem podniósł światowy rekord odległości do 5.809 km. 6 lat trzeba było czekać na następny rekord, ale też i poprawa była kolosalna. Znakomici Francuzi Codos i Rossi przelecieli w 1933 r. przestrzeń 9.463 km. Znowu minęły 4 lata i w 1937 r. lotnicy sowieccy Gromow, Jumaszew i Danilin osiągnęli odległość 10.148 km.

Obecny rekord Anglików Kellett-Gethinga i Galne wynosi 11.530 km w linii prostej, a trasa przebyta sięga właściwie nawet 12.500 km. Samoloty brytyjskie wystartowały w sobotę, 5 bm. o godz. 3.55 z Ismaili w Egipcie i przez Arabię, zatokę Perską, Indie, zatokę Bengalską, Singapore, Indie Holenderskie i morze Tirmana dotarły w poniedziałek, 7 bm. o godz. 4 rano do miasta australijskiego Port-Darwin.

Skąd się wzięła moda lakierowania paznokci na czerwono?

Jedno z angielskich czasopism kobiecych urządziło ankietę stawiając pytanie czy ładniej wyglądają paznokcie koloru naturalnego, czy też polakierowane na czerwono. Olbrzymia większość wypowiedziała się za paznokciami naturalnej barwy.

Najciekawszą odpowiedź nadesłała nie kobieta, ale mężczyzna prof. akademii sztuk pięknych, który napisał: Moda lakierowania paznokci na czerwono powstała w Stanach Zjednoczonych. Wymyśliły ją panie, które zajmują się własnoręcznie kuchnią, niszczyły sobie bardzo paznokcie, a zwłaszcza przyciemniały ich barwę. Panie te zaczęły używać kolorowych lakierów, na razie imitujących naturalną barwę paznokci, a gdy nie wystarczyło, coraz bardziej czerwonych, co wreszcie doprowadziło do stosowania jaskrawo purpurowego lakieru.

Moda ta rozpowszechniła się niebawem i została przyjęta przez niektóre gwiazdy filmowe.

Człowiek, który zrobił karierę na katastrofie Titanica

Od chłopca do posyłek — na stanowisko prezesa największego koncernu radiowego w Ameryce

Jako 9-letni chłopiec wyemigrował Dawid Sarnow z wioski, położonej w mińskiej gubernii — do Stanów Zjednoczonych. Niezadługo udało mu się uzyskać pracę chłopca do posyłek w jednym z biur telegraficznych z pensją 5 dolarów tygodniowo. W ciągu kilku miesięcy nauczył się tak dobrze alfabetu Morse'a, że przyjęto go do innego przedsiębiorstwa na pomocnicze stanowisko przy obsłudze telegrafu, już z pensją 5 i pół dol. tygodniowo. Towarzystwem owym było Marconi-Telegraph Co., gdzie mały Sarnow zaznajomił się z przesyłaniem wiadomości bez drutu. Po nocach i w dni wolne oddawał się studiom, by wkrótce zostać samodzielnym telegrafistą na jednej ze stacji towarzystwa. Zarabiał wtedy już 15 dol. tygodniowo. Z kolei przeniósł się do wielkiego domu towarowego Wannemakera, gdzie również urządzona była stacja telegrafu bez drutu. Pracując tam, odebrał Sarnow 14 kwietnia 1912 r. wstrząsającą wiadomość:

„Okręt Titanic, po zderzeniu z górą lodową, tonie w szybkim tempie".

Przez 72 godziny bez przerwy siedział Sarnow przy aparacie i wstał dopiero wtedy, gdy odebrał ostatnie nazwiska uratowanych pasażerów wielkiego transatlantyku, wysyłając dalej w świat uzyskane informacje.

Nieszczęście Titanica pchnęło naprzód radiotelegrafię, a z nią — młodego Sarnowa. Aparaty radiowe poczęto instalować na wszystkich okrętach. Towarzystwo Marconiego rozrasta się. Przedsiębiorczy Sarnow obejmuje stanowisko dyrektora. Gdy towarzystwo Marconiego przekształcono na Radio Corporation of America, 39-letni Sarnow zostaje prezesem tego wielkiego koncernu. Staje on również na czele powstałego równocześnie R. C. A. — National Broadcasting Corp., największego w Ameryce towarzystwa radiowego.

Sarnow jest fanatykiem muzyki. Zaprowadza w radiofonii amerykańskiej „godzinę wychowania muzycznego" w programie każdego tygodnia. Organizuje transmisje Metropolitan Opery. W 1937 r. angażuje Toscaniniego na serię 10 koncertów symfonicznych z wyłącznością dla N.B.C. W tym celu utworzona zostaje specjalna orkiestra. Toscanini, który już przed tym pożegnał się na zawsze z Ameryką, wraca do Nowego Jorku. Za koncert bierze 5.000 dolarów. Sam decyduje, kiedy i gdzie zechce dyrygować. Sarnow tymczasem, wchodzi do rady administracyjnej Metropolitan Opera, bierze czynny udział w organizacji wystawy nowojorskiej, otrzymuje rangę pułkownika armii amerykańskiej, 4 uniwersytety przyznają mu tytuł doktora honoris causa, otrzymuje szereg odznaczeń z legią honorową na czele, współpracuje „w swoim czasie" przy opracowywaniu tzw. planu Younga...

Prawdziwie amerykańska kariera.

Plaga niedźwiedzi w Rumunii

CZERNIOWCE. W okręgu południowo - zachodnim Rumunii władze organizują polowanie z nagonką na niedźwiedzie, które tak się rozmnożyły w ostatnich latach, gdy istniała ochrona niedźwiedzia, iż stały się plagą okolicznej ludności rolniczej.

Rodeo w Texas

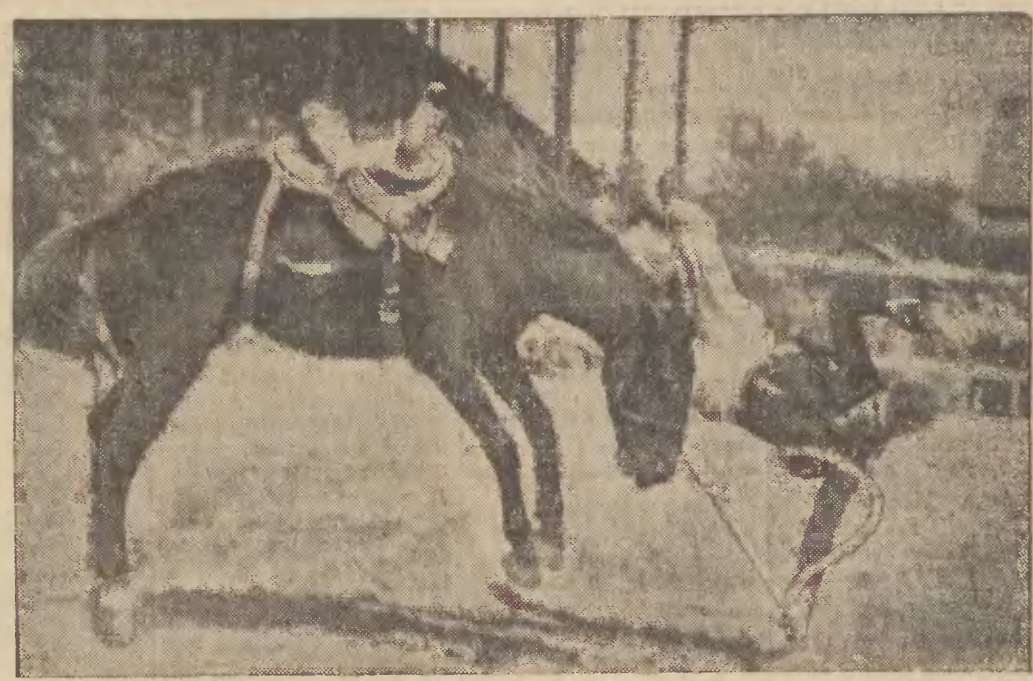

Podczas tradycyjnych popisów jeździeckich w Texas, t. zw. „rodeo" — niejeden cowboy w walce z nieujeżdżonymi mustangami zawiera bliższą znajomość z ziemią.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

63) Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej

Po dłuższym milczeniu, Patrycja spytała go:

— Czy to możliwe, że możesz mnie kochać po wszystkim co przecierpiałeś?

— Potrafiłbym przejść to wszystko jeszcze raz, gdybym był pewny, że czeka mnie takie szczęście.

Przytuliła się mocniej do niego.

— Ciężko jest uwierzyć, że człowiek może zdobyć się na takie poświęcenie, a sędzia nazwał cię...

— Domyślam się — śmiał się Carisbrook.

— On nazwał cię sentymentalnym....

— Głupcem, co Pat, jeżeli z nas dwóch jeden jest sentymentalnym głupcem, to chyba nie ja tylko...

Drzwi otworzyły się. Sędzia zajrzał do saloniku. Nasunął okulary na czoło i przyglądał im się badawczo.

— Co? — krzyknął. Wciąż to samo? Na miły Bóg, odłóżcie trochę to ciaćkanie i pomówmy o interesach. Miałem telefon przed chwilą, że znalazł się kupiec na Bankstone House. Pracownicy w biurze w mieście czekają na instrukcje. — Zdaje mi się, że świętowali od pewnego czasu.

— Jadę tam jutro rano — wtrącił John.

— Jutro może być zapóźno — rzekł Cringle. — Poprosiłem jednego z mych przyjaciół, aby przypilnował tam wszystkiego dopóki nie wrócicie z podróży poślubnej... Jest piękny dzień. Dlaczego nie przewietrzycie się trochę w parku? Mam dużo roboty dzisiaj po południu i potrzebny jest mi ten pokój.

A gdy wyszli, wcisnął się w swoją nadgryzioną przez mole kurtkę, napełnił fajkę i zadzwonił na gospodynię.

— Wprowadź go tu — polecił.

Deveraux wszedł do salonu i stał jak więzień oczekujący wyroku.

— Posłuchaj mnie uważnie, Deveraux — mówił Cringle — będę z tobą szczery. Gdyby nie pomoc, którą pan nam udzielił, sądzę, że nie wyjaśnilibyśmy całej tej historii przez długi, długi czas. Oczywiście, w końcu rozwiązałbym ją sam, bo pobić bym się nie dał. Rozumiesz? Wiem, że moim obowiązkiem jest założyć panu parę kajdanków, twoja przeszłość mi to nakazuje, ale coś mi mówi, że gdzieś tam głęboko tkwi jeszcze trochę dobrego w panu. Zdecydowałem się zaryzykować.

Wyciągnął plik banknotów, policzył je i położył na stole przed Deverauxem.

— Latał pan kiedy? — spytał sędzia nagle.

— Nie — odparł Deveraux smutnym głosem.

— No to nadarza się teraz Panu świetna okazja — odrzekł staruszek. — Mam dwa miejsca na samolocie. Zabierz oba bilety — jeden dla siebie i jeden dla tego niemowy sierżanta Silante. Podoba mi się ten chłopak. Obaj zasłużyliście sobie na krótki urlop na kontynencie. I pewniej będę się czuł, wiedząc, że on czuwa nad panem. Proszę wrócić za dwa tygodnie, a mam wrażenie, że będę miał dla pana pracę. Proszę się nie spierać — mówił sztucznie ostrym głosem, pomimo, że Deveraux nie powiedział ani jednego słowa. — Proszę zabierać te bilety i te przeklęte pieniądze. Szczęśliwej podróży!

Gdy został sam, zadzwonił na gospodynię.

— Gdzie jest whiskey? — mruknął.

Przyniosła mu. Nalał sobie szklankę i usadowił się wygodnie w fotelu.

— Czy pan sobie jeszcze czego życzy? — pytała troskliwie.

— Owszem — odparł Cringle. — Zamknij drzwi na klucz i pilnuj, aby mi nikt nie przeszkadzał. Będę spał.

— Kiedy mam pana obudzić, sir?

— O, za jakie dwa tygodnie — odparł sędzia sennym głosem.

KONIEC.